Kurier Szczeciński

PIĄTEK, 3 SOBOTA, 4 STYCZNIA 1969 R.

Wyd. A B

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 2 (7572) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Przedstawiciele Ziemi Szczecińskiej gośćmi Sekretariatu KW PZPR

Z OKAZJI Nowego Roku Sekretariat KW PZPR na czele z I sekretarzem KW, posłem Antonim Walaszkiem podejmował przedstawicieli społeczeństwa Ziemi Szczecińskiej.

W ostatnim dniu starego roku odbyły się dwa spotkania: z pracownikami resortów bezpieczeństwa i obrony narodowej oraz — w godzinach późniejszych — z aktywem partyjnym województwa i I sekretarzami komitetów zakładowych PZPR.

W dniu wczorajszym członkowie Sekretariatu podejmowali kierowników wydziałów KW oraz I sekretarzy KP i KM PZPR.

W czasie tego spotkania A. Walaszek wygłosił toast noworoczny w którym — w imieniu kierownictwa wojewódzkiej instancji partyjnej — podziękował zebranym, a za ich pośrednictwem — całej szczecińskiej wojewódzkiej organizacji partyjnej za osiągnięcia w działalności partyjnej, społecznej i gospodarczej w minionym roku. Mówca nakreślił plan działania w nowym 1969 roku i życzył wszystkim członkom partii, wszystkim mieszkańcom Ziemi Szczecińskiej pełnej sukcesów realizacji zadań oraz pomyślności w życiu osobistym.

Na zdjęciu: A. Walaszek wygłasza toast noworoczny.

(lw)

Spotkanie de Gaulle – Zorin

Wspólna akcja czterech mocarstw w celu uregulowania problemu bliskowschodniego?

PARYŻ PAP. Jak informuje agencja AFP, prezydent de Gaulle spotkał się 2 bm. z ambasadorem ZSRR we Francji W. Zorinem. Rozmowa odbyła się na prośbę prezydenta Republiki i dotyczyła Bliskiego Wschodu.

AMBASADOR Zorin, wychodząc z Pałacu Elizejskiego oświadczył, że rząd radziecki przekazał pismo generałowi de Gaulle'owi na temat problemów Bliskiego Wschodu. Ambasador Zorin dodał, że jest wiele punktów zbieżnych w stanowisku rządu francuskiego i radzieckiego na temat kryzysu na Bliskim Wschodzie.

Jak zaznacza agencja AFP, pismo o którym wspominał ambasador Zorin dotyczyło przede wszystkim ewentualnej, wspólnej akcji czterech wielkich mocarstw w celu uregulowania kryzysu bliskowschodniego.

KORESPONDENT PAP red. P. Wasielewski pisze:

— Francja słowami swego prezydenta wyraziła potępienie dla Izraela za jego napaść na międzynarodowe lotnisko cywilne w Bejrucie.

W Paryżu zwraca się uwagę, że podczas, gdy w swym orędziu noworocznym gen. de Gaulle mówił o „dramacie" na Bliskim Wschodzie i drogach wiodących do jego rozwiązania poprzez wycofanie wojsk z obszarów zajętych siłą, ustanowienie sprawiedliwych granic i zagwarantowanie bezpieczeństwa krajom tego rejonu jak również zabezpieczenie losu uchodźców palestyńskich, to w przemówieniu wobec korpusu dyplomatycznego użył znacznie ostrzejszych słów, mówiąc o „aktach gwałtu" podejmowanych przez regularne siły zbrojne jednego kraju przeciwko cywilnemu lotnisku państwa pokojowego, z którym Francję łączą tradycyjne więzy przyjaźni.

OBSERWATORZY polityczni w Paryżu są na ogół zgodni, że w obecnej sytuacji jedynie cztery wielkie mocarstwa mogłyby doprowadzić do pokojowego rozwiązania kryzysu bliskowschodniego.

● Zapowiadamy
● zachęcamy do nabycia
● i przeczytania
„od deski do deski"

Magazynu

SOBOTNIO - NIEDZIELNEGO

„Głosu Szczecińskiego"

który ukaże się w kioskach

już jutro

Magazyn zawierać będzie:
● 3 razy w miesiącu — po 8 stron
● 1 raz w miesiącu — 10 stron.

Cena — tylko 1 zł.

Dla każdego Czytelnika
● coś interesującego
● coś miłego.

Za dwa miesiące – start „Apollo-9"

NOWY JORK PAP. „Apollo-9" 110,5-metrowy statek kosmiczny (licząc wszystkie trzy stopnie i sam pojazd „Apollo" wraz z pojazdem księżycowym), który ma wynieść trzech amerykańskich astronautów na orbitę okołoziemską, co stanowić będzie kolejny etap amerykańskich przygotowań do lądowania na Księżycu, został w piątek „wytoczony" z hali montażowej i dostarczony na stanowisko startowe.

OLBRZYMIA rakieta „Saturn–5" z umieszczoną na szczycie kabiną „Apollo–9" i pojazdem księżycowym – wszystko razem waży ponad 3 tys. ton – ciągnięta była przez specjalne pojazdy po specjalnej drodze. Potrzebowano całego dnia, aby ten ciężar przebył 5,5 km dzielące halę montażową od stanowiska startowego.

W kabinie „Apollo–9" kosmonauci James McDivitt, David Scott i Russell Schweickart mają przez 10 dni krążyć wokół Ziemi. Start wyznaczono na 28 lutego.

Zaprzysiężenie nowego rządu CSRS

PRAGA PAP. Jak informuje agencja CTK w czwartek po południu prezydent Svoboda przyjął członków byłego rządu, który podał się do dymisji w związku z wprowadzeniem federacyjnej struktury państwa w CSRS.

NIECO później w zamku na Hradczanach odbyła się ceremonia złożenia na ręce prezydenta Svobody przysięgi przez członków nowego rządu z premierem Czernikiem na czele.

W CZWARTEK odbyło się w Bratysławie pierwsze posiedzenie Prezydium Słowackiej Rady Narodowej w nowym składzie. Zgodnie z ustawą konstytucyjną o federalnej strukturze Czechosłowacji, Prezydium powołało rząd Słowackiej Republiki Socjalistycznej w składzie:

Stefan Sadovsky – premier, Julius Hanus – wicepremier, Józef Zrak – wicepremier, Jan Feriancz – minister Planowania, Karol Martinka – minister Finansów, Stanislav Luptak – minister Przemysłu, Jan Janovic – minister Rolnictwa i Wyżywienia, Stefan Szebesta – minister Transportu, Poczty i Łączności, Milan Gladki – minister Budownictwa i Techniki, Maria Sedlakova – minister Pracy i Opieki Społecznej, Egid Pepih – minister Spraw Wewnętrznych, Frantisek Barbirek – minister Budownictwa, Frantiszek Hagara – minister Gospodarki Leśnej i Wodnej, Vladimir Zvara – minister Zdrowia, Matej Luczan – minister Oświaty, Miroslav Valek – minister Kultury, Feliks Vaszeczka – minister Sprawiedliwości, Ladislav Dobos – minister bez teki.

(Dalsze informacje o CSRS – str. 3)

Delegacja ZSRR we Francji

PARYŻ PAP. W czwartek przybyła do Paryża delegacja radziecka z wicepremierem i przewodniczącym Państwowego Komitetu do Spraw Współpracy Naukowo-Technicznej z Zagranicą W. Kirillinem. Weźmie ona udział w pracach tzw. Wielkiej Komisji Radziecko-Francuskiej, które rozpoczynają się dziś w siedzibie francuskiego MSZ.

Zwracając się do gości radzieckich, min. Spraw Zagranicznych Francji M. Debre wyraził głębokie zadowolenie, iż konsekwentnie wcielany jest w życie program współpracy.

Oczywiście – powiedział M. Debre – między naszymi dwoma krajami, dwoma ustrojami, dwoma politycznymi i ideologicznymi koncepcjami istnieją różnice. Obok różnic, a nawet rozbieżności, istnieją punkty styczne i stanowiska zbieżne. Powinny one być silniejsze niż rozbieżności.

Odpowiadając, W. Kirillin podkreślił, że ludzie radzieccy opowiadają się za szerokim rozwojem współpracy między ZSRR i Francją.

Nowy 1969 rok

przyniesie Ci w Twoim życiu dużo szczęścia osobistego gdy będziesz grał wytrwale

w „GRYFA"

Już w najbliższą niedzielę kończy się Konkurs Noworoczny.

Na 606 grę, fundusz na główną wygraną wynosi

435 000 zł

6-K

Przygotowania do produkcji radzieckiego „Fiata"

WIELKA fabryka samochodów budowana przy udziale Fiata w mieście Togliatti nad Wołgą będzie produkować rocznie 660 tys. wozów marki „WAZ" będących modyfikacją modelu Fiat-124. Tak wielka produkcja wymaga potężnego zaplecza kooperacyjnego, które Związek Radziecki pragnie zapewnić nie tylko przy pomocy własnego przemysłu, ale także innych krajów socjalistycznych.

Zgodnie z umową podpisaną z Węgrami przemysł tego kraju dostarczać będzie w latach 1969–1975 18 rodzajów detali i wyrobów dla samochodu „WAZ", m. in. wyposażenie elektrotechniczne, narzędzia, odbiorniki, niektóre lampy, zamki. Rozmiary kooperacji będą ogromne, ponieważ od 1972 roku przemysł węgierski zabezpieczy dostawy detali i wyrobów potrzebnych do produkcji 300 tys. wozów. ZSRR dostarczy za to na Węgry 12 tys. samochodów „WAZ" rocznie.

Na tej samej zasadzie Bułgaria będzie otrzymywać co roku 13 tys. wozów w zamian za dostarczane masowo zakładom w Togliattim elementy elektrotechniki samochodowej i filtry olejowe, w których produkcji Bułgaria się specjalizuje.

MODA NA DRUTACH. Duńska kreacja na wieczór: bluzka z kolorowej włóczki z szydełkowanych kółek i kółeczek, spódnica zrobiona na drutach.

(CAF - Politikens)

Zaginął samolot

MEKSYK PAP. Helikoptery i samoloty zaprzestały poszukiwań samolotu pasażerskiego DC-3, który z 25 osobami na pokładzie zaginął w północno-zachodnim Meksyku.

Pomyślny bilans 1968 r.

Szczeciński przemysł z nadwyżką wykonał zadania

ROK 1968 UPŁYNĄŁ W SZCZECIŃSKIM PRZEMYŚLE KLUCZOWYM pod znakiem wysokiej aktywności produkcyjnej załóg, zrodzonej w toku wykonywania zobowiązań dla uczczenia V Zjazdu partii. Zadecydowało to o przedterminowym wykonaniu zadań rocznych i uzyskaniu przez wiele przedsiębiorstw znacznych nadwyżek produkcyjnych. Liczne, cenne inicjatywy produkcyjne przyczyniły się nie tylko do poprawy rytmiczności i wzrostu wydajności pracy, ale pomogły także przezwyciężyć trudności występujące w niektórych zakładach. Na mecie planu rocznego zameldowała się przed terminem Fabryka Sprzętu Elektrotechnicznego „Selfa", w pełni wykonała swe zadania Fabryka Narzędzi w Dąbiu oraz inne przedsiębiorstwa, które jeszcze przed rokiem borykały się z wieloma kłopotami.

Ogólnie można stwierdzić, że miniony rok był w szczecińskim przemyśle rokiem dobrej roboty.

ZAŁOGA Huty „Szczecin" plan produkcji globalnej w cenach porównywalnych wykonała w 100,2 proc. We wszystkich asortymentach wyrobów uzyskano znaczne nadwyżki. M. in. wyprodukowano plan 730 ton surówki, 5 100 ton cementu hutniczego, 2 230 ton bentonitu, 53 mln m sześciennych gazu wielkopiecowego oraz 11 tys. ton żużlu kawałkowego. Wartość ponadplanowej produkcji wynosi 6 371 tys. zł. Duże znaczenie dla gospodarki narodowej mieć będzie uruchomiony tu Doświadczalny Oddział Odzysku Niklu. Stwierdzono, że odzysk tego cennego metalu z rud według patentu zgłoszonego przez hutników szczecińskich i naukowców Politechniki Warszawskiej przynosi dobre efekty. Natomiast nowy Wydział Produkcji Bentonitu zaspokoi całkowicie potrzeby przemysłu odlewniczego na ten antyimportowy produkt.

SZCZECIŃSKIE Zakłady Celulozowo-Papiernicze w Skolwinie wykonały plan roczny z nadwyżką we wszystkich wskaźnikach. Ogółem wyprodukowano 78,482 tony różnego papieru. Znacznie przekroczone zostały także zadania eksportowe. Wartość dodatkowej produkcji przekracza 6 mln zł. Dużym wydarzeniem stało się tutaj uruchomienie największej w kraju maszyny papierniczej MP-V do produkcji papieru higienicznego.

FABRYKA Mechanizmów Samochodowych „Polmo" zamknęła bilans minionego roku znacznymi osiągnięciami. Pomyślnie zakończono tu pierwszy etap planowej modernizacji fabryki i uzyskano wzrost produkcji o około 30 proc. Notuje się wzrost wydajności pracy i podniesienie jakości produkcji. Wyprodukowano 180 tys. walów napędowych i 82 tys. układów kierowniczych do różnych typów samochodów.

ZAŁOGA Szczecińskich Zakładów Włókien Sztucznych zamyka plan roczny wykonaniem zadań w 103,8 proc. Wyprodukowano ponad plan 201 ton kordu super II i przekroczono zadania we wszystkich wskaźnikach. Wartość dodatkowej produkcji wynosi 15 mln zł.

PRZEDTERMINOWO wykonały swe zadania Szczecińskie Zakłady Nawozów Fosforowych. Wyprodukowano ponad plan 1 545 ton kwasu siarkowego, 1 935 ton superfosfatu granulowanego i ponad 6 tys. ton innych nawozów mineralnych.

WARTOŚĆ produkcji rocznej w Fabryce Kabli „Załom" w Szczecinie przekroczyła miliard złotych. Z nadwyżką zamknięto plan roczny uzyskując doskonałe wyniki we wszystkich wskaźnikach.

ZAŁOGA Szczecińskich Zakładów Przemysłu Maszynowego Leśnictwa w Płoni przekroczyła zadania roczne i zanotowała znaczne sukcesy eksportowe. M. in. skierowano na eksport do ZSRR 855 zbiorników spożywczych i 2 kompletne fabryki płyt paździerzowych.

O POMYŚLNYM wykonaniu zadań rocznych donoszą także z pozostałych przedsiębiorstw szczecińskich. (kk)

Także portowcy...

W UB. ROKU ZPS przeładował ogółem 13 246,8 tys. ton — co stanowi najwyższy z dotychczas uzyskiwanych przeładunek roczny w porcie szczecińskim.

Rekordowe przeładunki uzyskano również w grupach węgla 6 647,7 tys. ton, innych towarów masowych 2 282,3 tys. ton i drewna 367,6 tys. ton. W ogólnej wielkości przeładunków ZPS, udział rejonu przeładunkowego w Świnoujściu wynosi 1 300 tcn, a wydziału przeładunkowego w Kołobrzegu 155 tys. ton.

Warto dodać, że w ub. r. portowcy dziesięciokrotnie uzyskali przeładunki miesięczne powyżej miliona ton.

Przeładunki roku ubiegłego są wyższe o 17,9 proc. od przeładunków roku 1967, a zadania NPG na rok 1968 wykonane zostały w 109,3 proc. W ub. r. w naszym porcie obsłużonych zostało ponad 5 400 statków.

(kl)

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s Płock z Belgii pod balastem,
m/s Poznań z Belgii pod balastem,
s/s Pstrowski z Danii pod balastem,
s/s Kielce z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s Boginka do Anglii z tarcicą,
m/s Goplana do Francji i Irlandii z drobnicą,
s/s Kalisz do Danii z węglem.
m/s „Bieszczady" — do Murmańska pod dowództwem kpt. ż. w. Danuty Walas-Kobylińskiej.

Mieszkańcy Bralęcina honorowymi dawcami krwi

LICZBA Honorowych Dawców Krwi zwiększa się w naszym województwie z roku na rok. Do tej szlachetnej akcji ratowania ludzkiego życia najcenniejszym lekiem — krwią, przystępuje coraz więcej mieszkańców Szczecińskiego. W ostatnim czasie przyłączyli się do niej również mieszkańcy Bralęcina (pow. Pyrzyce). W propagowaniu honorowego dawstwa krwi w tej miejscowości zasłużyli się szczególnie: opiekunka szkolnego koła PCK Irena Wasiecka i jej mąż Władysław. Na ich apel wielu bralęcinian oddało krew, m. in.: rodzeństwo Kazimiera, Maria i Alfred Gorczyce, Leszek i Andrzej Kalinowscy, Lucyna i Zenon Laskowscy. (zdan)

Ubrania trwale zaprasowane

KRAKÓW PAP. Sukces, który ucieszy nie tylko ładniejszą połowę naszego rodu, lecz również mężczyzn — odniosła z początkiem nowego roku załoga Andrychowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego. Uruchomiła ona produkcję pierwszej próbnej partii nie wytwarzanej dotychczas w kraju tkaniny tzw. „permanent press" — materiału, z którego produkować się będzie ubrania męskie i spódnice trwale zaprasowane.

Film o Zbigniewie Cybulskim

REŻYSER Jan Laskowski przystępuje do realizacji pełnometrażowego filmu o Zbigniewie Cybulskim. Będzie to montaż wybranych materiałów z filmów fabularnych i kronik filmowych, audycji radiowych i telewizyjnych, w których brał udział zmarły przed dwoma laty aktor. (mch)

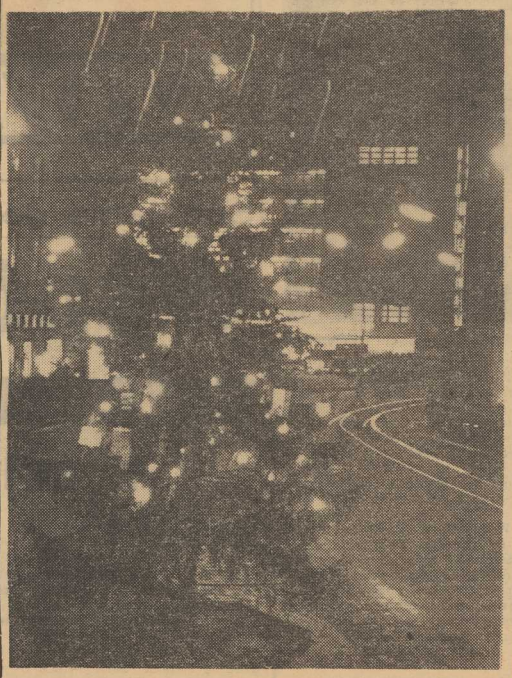

DORODNE choinki, ozdobione kolorowo i wesoło jarzącymi się światłami, tworzą na ulicach naszych miast ową niepowtarzalną aurę noworoczną; przyciągają wzrok przechodniów, radują naszych milusińskich...

Fot. CAF

Druga młodość perły polskich uzdrowisk

KRYNICA PAP. Krynica przeżywa swoją odnowę. Nie przerywając usług leczniczych przechodzi gruntowną rekonstrukcję, która zmieni obraz i wygląd uzdrowiska oraz zwiększy w nim frekwencję. Eksploatowane po 100 i więcej lat obiekty przestaną dominować w kąpielisku, którego rozwój datuje się od 1784 roku. Jest to efekt realizowania już od około roku specjalnej uchwały Prezydium WRN w Krakowie o rekonstrukcji Krynicy.

Rocznie perłę polskich uzdrowisk odwiedza już ponad 100 tys. kuracjuszy i wczasowiczów — przeszło 10-krotnie więcej niż uzdrowisko liczy stałych mieszkańców. (W szczytowym okresie prosperity w 1938 roku kurort udzielił gościny 51 tys. osób). Dzisiejsza frekwencja osiągnięta miała być w 1985 r. Życie wyprzedziło przewidywania planistów o... 17 lat. Sprawiło to, że Krynica przestała nadążać za potrzebami i „pękając w szwach", nie spełnia swych podstawowych funkcji. Uzdrowisko nawiedzały raz po raz klęski żywiołowe, zaś tytuły gazet alarmowały: **„Krynica bez wody", „Krynica bez światła", „Nowy żywioł dotknął perłę".**

Unowocześnianie Krynicy wkroczyło w kulminacyjną fazę. Zapewnić ma ono wzrost miejsc sanatoryjnych i profilaktyczno - leczniczych z 5 360 do 10 500.

Czosnek w tabletkach i bez zapachu

POZNAŃ PAP. Mimo rewelacyjnych sukcesów współczesnej farmacji, wielu ludzi o nadwątlonym zdrowiu pokłada nadzieje w ziołach. Nad zgłębieniem leczniczych tajników roślin pracują naukowcy z Instytutu Przemysłu Zielarskiego w Poznaniu. Leczenie ziołami jest stare jak świat.

Do świetnych tradycji polskiego zielarstwa nawiązują specjaliści poznańscy, którzy przygotowali do produkcji szereg specyfików. Ostatnim „szlagierem" jest przygotowanie — w oparciu o współpracę z I Kliniką Chorób Dziecięcych w Poznaniu — preparatu o działaniu bakteriobójczym, opartym na bazie tzw. liofilizowanego czosnku. Czosnek, pozbawiony przykrego zapachu, otrzymał postać tradycyjnych pastylek i okazał się środkiem doskonałym.

Komunikat MO

KOMENDA Miejska MO w Szczecinie prowadzi śledztwo w sprawie wyłowionych w dniu 28. II. 1968 r. z rzeki Odry przy Dworcu Morskim zwłok mężczyzny, które dotychczas nie zostały zidentyfikowane. Rysopis: wzrost 163 cm, wiek około lat 50, łysy, włosy ciemne, lekko szpakowaty, twarz owalna, czoło niskie, oczy piwne, brwi ciemne proste, nos średni wąski, uszy średnie przylegające, usta średnie grube, braki w uzębieniu (górna proteza), broda szeroka, okrągła, po prawej stronie brzucha blizna pooperacyjna po wyrostku robaczkowym, na obu dużych palcach u nóg naklejone płasty na odciski. Ubrany w płaszcz koloru szarego, ciemną marynarkę, sweter pulower wełniany koloru szarego, koszulę z białego płótna w kratkę, krawat wiązany brązowy w czerwone punkciki, spodnie szare na szelkach, białe kalesony, czarne półbuty na skórzanej podeszwie.

Osoby mogące udzielić informacji proszone są o zgłoszenie się w Komendzie Miejskiej MO przy ul. Kaszubskiej 35, pok. 35, tel. 381-40 w godz. od 8 do 16, lub w najbliższej jednostce MO.

ZIMA ZAGOŚCIŁA NA DOBRE

Utrudniona jazda w mieście

OD LAT nie notowaliśmy w naszym mieście przez tak długi okres utrzymującej się aury zimowej. Opady śniegu i lekka fala mrozu narobiły więc nieco kłopotów pracownikom MPO i dozorcom.

WIDAĆ to wyraźnie na ulicach i chodnikach. Wprawdzie na chodnikach w tych dniach obserwujemy pewną poprawę jeżeli chodzi o sprawność usuwania śniegu i posypywania nawierzchni solą, ale jest jeszcze wiele takich odcinków, które nie oglądały ani miotły, ani łopaty. Dotyczy to przede wszystkim chodników, ciągnących się wzdłuż terenów niezabudowanych a jednak uczęszczanych. Tak jest np. wokół zieleńców i parków. Za stan ten odpowiadają Zarząd Zieleni Miejskiej i MPO.

A co z jezdniami? Ogólnie należy ocenić obecny stan na jezdniach szczecińskich za niezbyt zadowalający. Wprawdzie ważniejsze ciągi komunikacyjne oczyszczono z sypkiej warstwy śniegu i posypano solą z piaskiem, niemniej jednak jazda jest bardzo utrudniona. Na wiele ulic nie zdołano wprowadzić pługów, ponieważ — zanim to uczyniono — warstwa śniegu została już rozjeżdżona lub przymarzła do podłoża. Na jezdniach ciągnących się wokół placów, wysypano znaczne ilości chloru i piasku. Wytworzyła się na skutek tego niebezpieczna maź powodująca częste poślizgi samochodów. Jak informuje dyrekcja MPO wczoraj w nocy pracowało 20 pługów i 18 piaskarek. Ale zabiegi odgarniania śniegu trzeba jednak powtarzać co 3—4 godziny. A tymczasem rozsypuje się także piasek, który ginie jednak w warstwach śniegu i kto wie, czy nie pogarsza to sytuacji, ponieważ samochody mają utrudnioną jazdę na tym ciężkim podłożu. Generalnie należy stwierdzić, że mimo wielkiego wysiłku i dużego nakładu pracy ze strony MPO sytuacja na naszych jezdniach nie jest zadowalająca. Tym bardziej więc z dużą ostrożnością powinni jeździć kierowcy samochodów.

Ostatnie dni nie spowodowały natomiast zakłóceń w pracy portu i na kolei. Jak nas informuje dyrekcja WZDP, wszystkie drogi województwa szczecińskiego są odśnieżane. Stale pracują pługi i piaskarki.

Nowe autobusy z Sanoka

RZESZÓW PAP. W tym roku znacznie zwiększona zostanie produkcja autobusów. Fabryka „Autosan" w Sanoku — największa w kraju — wyprodukuje w br. ok. 3 tys. popularnych autobusów „San" pod nazwą „H-100" tj. o ok. 300 więcej niż w 1968 r. Równocześnie zakłady te mają dostarczyć krajowi partię informacyjną (w ilości kilkudziesięciu sztuk) nowych, polskich autobusów „Sanok", których produkcję uruchamia się w oparciu o dokumentację zakupioną w Jugosławii. Realizacja tego zamierzenia uzależniona jednak będzie od dostawy podzespołów podwoziowo-jezdnych dla tych autobusów, których produkcję mają uruchomić inne zakłady w kraju.

„Sanok" — autobus o światowym standardzie — ma nowoczesną sylwetkę karoserii; funkcjonalne rozwiązanie wnętrza (fotele lotnicze, pełna klimatyzacja itp.). Zapewni on podróżnym wysoki komfort jazdy. Nowe wozy wyposażone będą w silniki „Leyland" o mocy 125 KM. Produkcję tych autobusów sanocka fabryka rozpocznie w 1970 roku.

Trzecie polskie kino na 70 mm

OPOLSKIE KINO „Kraków" otrzyma w przyszłym roku aparaturę umożliwiającą wyświetlanie filmów na taśmie 70 mm. Będzie to trzecie kino tego rodzaju w Polsce po Krakowie i Łodzi. Również w katowickim „Kosmosie" trwają prace adaptacyjne i już w pierwszym kwartale 1969 roku katowicza nie będą mogli oglądać filmy cinemascopowe. Aparaturę projekcyjną zakupiono w NRD.

Wokół powołania rządu federalnego CSRS

Rygorystyczne przestrzeganie parytetu narodowościowego

Prezydent Svoboda: „Cudu" nie będzie – tylko uczciwą pracą przezwyciężymy trudności

PRAGA PAP. Korespondenci PAP w Pradze red. red. S. Lewandowski i J. Gryglak donoszą:

— Podaliśmy oddzielnie (wczoraj i dziś na str. 1 — przyp. red.) za agencją CTK skład rządu federalnego oraz rządu słowackiego. Skład osobowy rządu federalnego stał się przedmiotem analizy i rozważań obserwatorów politycznych, którzy zwracają uwagę na fakt dość rygorystycznego przestrzegania parytetu narodowościowego przy jego formowaniu.

TAK WIĘC, premier O. Czernik oraz wicepremierzy Hamouz i Valesz są Czechami, natomiast wicepremierzy Colotka i Flatan są Słowakami. Wśród pozostałych członków rządu Czechami są: minister Spraw Wewnętrznych Pelnarz, minister Planowania Vlasak i minister Finansów Sucharda. Trzej sekretarze stanu, a mianowicie V. Pleskot w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, Ubl w Ministerstwie Handlu Zagranicznego oraz Brablecova w Ministerstwie Pracy, są również Czechami Ministrami narodowości słowackiej są natomiast: Jan Marko — minister Spraw Zagranicznych, generał Martin Dżur — minister Obrony Narodowej, Jan Tabaczek — minister Handlu Zagranicznego i Michał Stancel — minister Pracy.

Wiele miejsca w przemówieniu noworocznym prez. Svobody zajęły zagadnienia gospodarcze. Powiedział on, że podczas przedświątecznych zakupów każdy obywatel CSRS odczuł aktualne trudności sytuacji gospodarczej. — Przyczyny naszych trudności — powiedział prezydent — leżą przede wszystkim w poważnych błędach minionych lat, których konsekwencje spadają dziś na nas ciężkim brzemieniem. Nie ma takiej czarodziejskiej pałeczki, za której dotknięciem narodziłby się jakiś „czechosłowacki cud". Rozwiązanie może przynieść tylko uczciwa i zdyscyplinowana praca.

W RADIU czechosłowackim wygłosił przemówienie noworoczne przewodniczący Zgromadzenia Narodowego J. Smrkowsky. Osoba jego w dalszym ciągu jest ośrodkiem gwałtownej polemiki. Warto przypomnieć, że w myśl konstytucji czechosłowackiej przewodniczący Zgromadzenia jest drugą osobistością w kraju, bezpośrednio po prezydencie Republiki. Sprawa – kto będzie przewodniczącym – zostanie rozstrzygnięta za kilka dni, wówczas bowiem zbierze się nowy parlament federalny.

Jak dotychczas, w dalszym ciągu prasa czeska, a przede wszystkim dziennik „Prace", prowadzi gwałtowną kampanię popierającą kandydaturę J. Smrkovskiego. Polemizują z tym stanowiskiem niektóre dzienniki słowackie. Tak np. naczelny redaktor bratysławskiej „Pravdy", Maria Sedlakova, pisze: „Niechaj nikt nie zarzuca Słowakom uzurpatorstwa lub niewdzięczności. Dobrze rozumiemy, że podczas podpisywania konstytucyjnej ustawy o federalizacji w zamku bratysławskim właśnie czeskim towarzyszom rzucało się w oczy, że dokument podpisało trzech Czechów: Svoboda Czernik i Smrkovsky. Podczas podpisania ustawy Czesi komentowali to jako niedociągnięcie, ale kiedy KC KPS wysunął słuszne żądanie, aby jedno z głównych stanowisk zajmował Słowak i powziął w tej sprawie jednomyślną uchwałę, znaleźli się tacy komuniści czescy, którzy namawiają komunistów słowackich, by nie popierali uchwały swojej własnej partii".

OPUBLIKOWANO ostatnio wywiad z dyrektorem Instytutu Naukowo-Badawczego Planowania Gospodarczego docentem J. Tomanem o aktualnych problemach gospodarki czechosłowackiej. Toman stwierdził, że w roku 1968 wystąpiły oznaki inflacji. Jedynym wyjściem z tego położenia jest zwiększenie efektywności pracy i wysiłku gospodarczego, a to nie obejdzie się bez niepopularnych posunięć i bez nacisku na producentów.

Nowy port francuski dla statków-gigantów

PARYŻ. Na wybrzeżu Morza Śródziemnego, w pobliżu Marsylii, uruchomiony został przed paru dniami nowy francuski port, który może przyjmować statki-giganty. Właśnie przybił tam największy zbiornikowiec francuski „Magdala", o wyporności 250 tys. ton. Aby statki tej wielkości mogły zawijać do Fos-sur-Mere – trzeba było wydrążyć w morskim dnie kanał o głębokości 20 metrów i szerokości 200 metrów. „Magdala", przywiozła ładunek 212 tys. ton ropy naftowej, przy czym jej załoga liczy zaledwie 29 ludzi. Statek ma długość 325 metrów, a jego szybkość robocza wynosi 15 węzłów.

W ZNANYM londyńskim gabinecie figur woskowych Madame Tussaud wystawiono gigantyczną figurę z wosku dla uczczenia Nowego Roku. Figura stać tu będzie do końca stycznia b. r.

(CAF-Telefoto-Photofax)

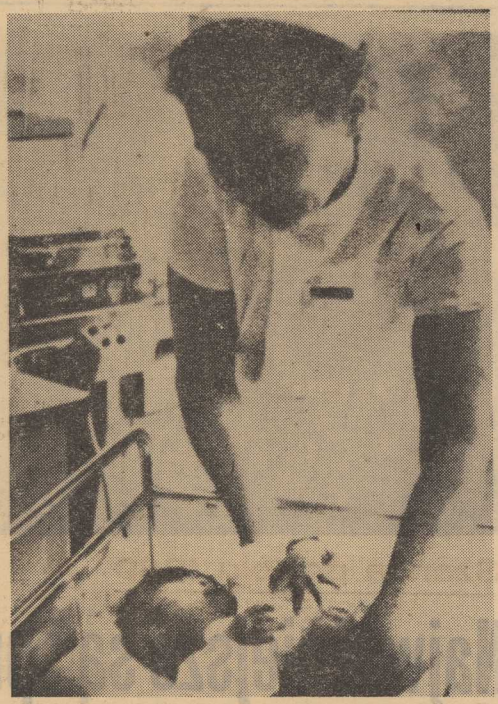

JAK informowaliśmy 29 ub. miesiąca znana włoska aktorka filmowa Sophia Loren urodziła w klinice szwajcarskiej syna, który waży 3,5 kg. Szczęśliwym ojcem jest włoski producent filmowy Carlo Ponti.

NA ZDJĘCIU: pielęgniarka ze szpitala w Genewie z dzieckiem Sophii Loren.

(CAF — AP — Telefoto)

Na marginesie

NRF i Polska

DOKONUJĄC BILANSU zachodnioniemieckiej polityki zagranicznej w ogóle, a **„nowej polityki wschodniej"** w szczególności, parlamentarny sekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych, Gerhard Jahn, stwierdził, że polityka ta **„mimo pewnych niepowodzeń była owocna".**

W wywiadzie opublikowanym w biuletynie prasowym zarządu partii socjaldemokratycznej, poświęcił on bardzo wiele miejsca stosunkom NRF — Polska. I przy tej okazji jeszcze raz powtórzył wiele znanych tez, powtarzanych niejednokrotnie przez polityków bońskich. A naczelna z nich — zawarta została w odpowiedzi na pytanie: **„Czy widzi pan większe możliwości podjęcia dialogu z Warszawą bez potrzeby uznania granicy na Odrze i Nysie?".**

Na podobne pytanie niejednokrotnie już w NRF udzielano odpowiedzi. Niektórzy politycy z SPD, partii Gerharda Jahna, już dawno doszli do wniosku, że **wysuwanie roszczeń terytorialnych w stosunku do Polski jest pozbawione poczucia realizmu.** Nawet Willy Brandt, chociaż niekonsekwentnie, to przecież **wzywał do „respektowania" linii Odry-Nysy przynajmniej do traktatu pokojowego.** Nie mówiąc już o stanowisku opozycyjnej partii FDP, Wolnych Demokratów, której przywódcy **niemal jednomyślnie opowiadają się za uznaniem granicy polsko-niemieckiej i to bez żadnych warunków i wybiegów.**

Ale Jahn nie jest taki. Oto co odpowiedział na pytanie postawione przez dziennikarza: **„Obawiam się, też dyskusja w tej sprawie wiele pomoże, jeśli chodzi o konkrety w stosunkach z Warszawą. Sedno sprawy leży w stosunkach panujących w samej Polsce.**

Nie trzeba wielkiej filozofii, żeby rozszyfrować to enigmatyczne stwierdzenie. Wynika z niego po prostu, że za brak możliwości nawiązania dialogu Polska — NRF odpowiedzialna jest Warszawa. Bo NRF nie ma wprawdzie zamiaru uznać granicy na Odrze i Nysie, ale Warszawa za to powinna uznać pretensje NRF do Ziem Zachodnich.

Jeśli zaś tak się nie dzieje — to dlatego, że w Polsce panują takie a nie inne stosunki. Toteż NRF życzyłaby sobie, żeby stosunki te uległy zmianie...

Krótko i węzłowato: **nowa polityka wschodnia NRF nie polega na zmianie starej, odwetowej polityki wschodniej, ale na oczekiwaniu zmian w wewnętrznych stosunkach w Polsce. I to takich zmian, które byłyby na rękę politykom NRF, stojącym na gruncie granic z 1937 roku.**

Na szczęście TAKICH zmian nie mają się co spodziewać zachodnioniemieccy rewizjoniści. Stosunek Polski do NRF może ulec zmianie jedynie wówczas, kiedy zmieni się stosunek NRF do Polski, jako że, jak powszechnie wiadomo, nie należy mylić skutków i przyczyn. A drugą wojnę światową nie myśmy zaczynali...

ZETA

WIZYTA OKRĘTÓW RADZIECKICH

◆ Bliskowschodnia agencja MEN informuje, że pięć okrętów radzieckich zawinęło w czwartek do portu w Adenie. Okręty radzieckie, wśród których znajduje się krążownik wyposażony w wyrzutnie rakietowe, niszczyciel i tankowiec, przybyły z pięciodniową wizytą przyjaźni do Adenu. Jest to druga wizyta jednostek floty radzieckiej w Adenie od czasu uzyskania niepodległości przez Ludową Republikę Jemenu Południowego.

LIBAN DOMAGA SIĘ UKARANIA IZRAELA

◆ Liban wita z uznaniem jednomyślną rezolucję Rady Bezpieczeństwa o potępieniu Izraela za jego bandycki nalot na międzynarodowe lotnisko w Bejrucie — oświadczył premier tego kraju, Jafi. Jednakże — podkreślił on — byłoby pożądane, aby Rada Bezpieczeństwa zastosowała odpowiednie sankcje w celu ukarania Izraela.

APEL BYŁYCH WOJSKOWYCH BUNDESWEHRY

◆ 11 byłych wojskowych Bundeswehry zwróciło się z apelem do żołnierzy i oficerów armii zachodnioniemieckiej, by odmawiali służby w wojsku NRF.

W liście otwartym, zamieszczonym w zachodnioniemieckim piśmie „Deutsche Volkszeitung" wyjaśniają oni przyczyny swojego wystąpienia z Bundeswehry, stwierdzając, że przyjęcie ustaw nadzwyczajnych może spowodować, iż Bundeswehra będzie wykorzystana do tłumienia strajków i demonstracji studentów. Ponadto wojna w Wietnamie i wojskowo-faszystowski pucz w Grecji otworzyły im oczy na reakcyjno-imperialistyczny charakter armii krajów NATO.

MORDERCA CZTERECH OSÓB ZASTRZELONY PRZEZ POLICJĘ

◆ W czwartek rano policja USA natrafiła na ślad osobnika, podejrzanego o zamordowanie czterech osób w okolicach Oneldy. (Informowaliśmy o tej tragedii wczoraj). Padł on od kuli podczas wymiany strzałów w lesie koło Westernville. Okazało się, że morderca nazywał się Ralph Maclachlan, miał lat 35 i był pracownikiem rzeźnickim. Zastrzelił podczas kłótni rodzinnej własną żonę, jej siostrę, i siostrzenicę oraz 10-letniego chłopca.

Zebrak-milionerem

PARYŻ. Pewien żebrak z Marsylii został niespodziewanie milionerem. Za resztki pieniędzy zakupił swego czasu los, na który w ostatnim ciągnieniu padła główna wygrana. Uszczęśliwiony biedak przekazał 1 000 franków lokalnej stacji Armii Zbawienia, gdzie, jak twierdzi, zawsze znajdował wygodne schronienie w potrzebie.

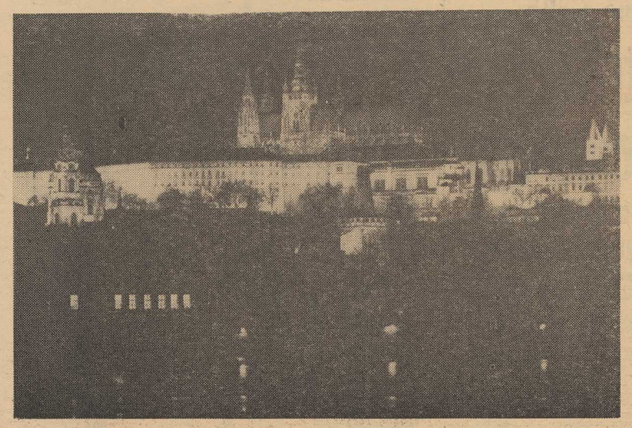

Szansa pokoju 1969

Najważniejsze są sprawy kraju

(Korespondencja P.A. Interpress z Pragi)

NA POLITYCZNĄ ARENĘ ŚWIATA, na decyzje i posunięcia jakie miały miejsce w 1968 roku w różnych częściach naszego globu, patrzy się w Czechosłowacji przez pryzmat wydarzeń związanych bezpośrednio z tym krajem. Wszystko ocenia się z punktu widzenia nie tylko interesów własnego narodu i własnego społeczeństwa, lecz z wpływu jakie zmiany polityczne Czechosłowacji i ich konsekwencje miały i mają na sytuację w Europie i na świecie.

NP. w ostatnim grudniowym numerze miesięcznika **„Mezinarodni Politika"** znalazło się np. takie sformułowanie: **„...Możemy bez żadnego egocentryzmu twierdzić, że to co się w tym roku działo wokół Czechosłowacji, stanowiło w pewnej mierze odbicie wielu najważniejszych ogólnoświatowych tendencji".**

Gdy rozmawiałem z wieloma mieszkańcami Pragi, dziennikarzami czechosłowackimi, pytałem m. in. o ich opinie i stanowiska w sprawach tak ważnych dla światowego pokoju jak sytuacja w Wietnamie, konferencja państw EFTA, jak zmiany w Stanach Zjednoczonych, nie ustające napięcie na Bliskim Wschodzie. Wszyscy moi rozmówcy odpowiadali zgodnie, że dla nich najważniejsze są przemiany zachodzące w ich kraju. To zupełnie zrozumiałe. **Ale czy rzeczywiście trudna i skomplikowana wewnętrzna polityczna sytuacja w Czechosłowacji może przysłaniać inne tak istotne światowe problemy?**

OCZYWIŚCIE — teoretycznie nie. Komentatorzy prasowi stwierdzają, że wojna w Wietnamie stanowi groźny zapalny punkt na świecie. Z radością też ł nadzieją powitano konferencję paryską. Wyraża się jednak obawy, że przedłużające się rokowania paryskie mogą nie przynieść pozytywnych rezultatów. Przede wszystkim z uwagi na wyszukiwanie różnych przeszkód do rozpoczęcia konferencji przez przedstawicieli rządu sajgońskiego.

ALE JEDNOCZEŚNIE panuje tu opinia, że Amerykanie w konsekwencji wycofają się z Wietnamu. Uważa się, że punkt ciężkości przeniesie się wówczas na Zachód — bliżej granicy Czechosłowacji.

STĄD główne zainteresowanie CSRS w polityce międzynarodowej sytuacją w NRF. Poważne zaniepokojenie wzbudziło tu ożywienie się odwetowych rewizjonistycznych ugrupowań militarystów zachodnioniemieckich, a szczególnie Niemców sudeckich. Ich wystąpienia zostały wyraźnie ocenione jako prowokacyjne źródło napięcia. Czechosłowacy śledzą też w pełni obaw ożywienie zachodniowojennej machiny reprezentowanej przez NATO. Panuje przekonanie, że nowa administracja amerykańska skieruje swe polityczne zainteresowania właśnie na Europę. Doda je się do tego, że skoncentrowanie uwagi Zachodu na Europę było konsekwencją ostatnich wydarzeń w Czechosłowacji.

JEŚLI chodzi o sprawy Bliskiego Wschodu przypomina się tu, że od podjęcia przez Radę Bezpieczeństwa znanej rezolucji mija już prawie rok, i nie widać, aby Izrael chciał respektować głos opinii światowej.

GENERALNIE JEDNAK stanowisko Czechosłowacji w sprawach bliskowschodnich zamyka się w jednym zdaniu: **„Jesteśmy za rozwiązaniem konfliktu bliskowschodniego".** W praste codziennej artykułów na te tematy jest niewiele. W dziedzinie polityki międzynarodowej zajmuje się ona prawie wyłącznie stosunkami Czechosłowacji z krajami socjalistycznymi, a przede wszystkim ze Związkiem Radzieckim. Unormowanie tych stosunków uważa się za najważniejsze, pierwszoplanowe zadanie. Dużą wagę przywiązuje się do planowanej w bież. roku narady partii komunistycznych i robotniczych w Moskwie. Przy czym oczekuje się rozwiązania problemów, które nurtują małe partie komunistyczne i małe państwa socjalistyczne.

JAKIE SĄ szanse światowego pokoju w 1969 roku? Z cytowanych tu opinii wynika, że w Czechosłowacji obecną sytuację w świecie ocenia się jako bardzo złożoną i poważną. Wyraża się jednak nadzieję, że tylko rokowania i rozmowy mogą przynieść tak potrzebne światu odprężenie. Dlatego też trzeba korzystać z każdej szansy nawiązania takich rozmów i w pełni je popierać. Ale generalnej odpowiedzi na pytanie z punktu widzenia Czechosłowacji nie można dać. Od kilku miesięcy żaden z polityków w sprawach światowej polityki międzynarodowej nie wypowiedział się.

MAREK DUNIN-WĄSOWICZ

Wykorzystamy ciepło wulkanów?

RADZIECCY UCZENI pracują nad wcieleniem w życie idei wykorzystania dla celów praktycznych ciepła wulkanów.

Jeden z kierowników rady naukowej do spraw badań geoterminczych — Ilja Dworow, oświadczył, że chodzi przede wszystkim o wykorzystanie ciepłych wód — „ubocznej turaliny" działalności wulkanów. Wykorzystanie takich wód jest całkiem realne na Kamczatce, gdzie znajdują się setki gorących źródeł. Jeśli wywierć szyby głębokości 500—800 metrów, ilość ciepła wydzielanego w ten sposób zwiększy się wielokrotnie. Zdaniem uczonego, człowiek może zmusić wulkan — na turaliny „generator cieplny" — do pożytecznej pracy.

Oblicza się, że wulkan Awaczyński na Kamczatce może dostarczyć ciepła 900-kilowatowej elektrowni geotermicznej przez dziesiątki, a **może nawet setki lat.**

W trosce o zdrowie pacjenta

Wielkie porządki w szpitalnej kuchni

SZPITALNE KUCHNIE ZNALAZŁY SIĘ NA CENZUROWANYM. SŁUŻBA SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNA ZWRÓCIŁA UWAGĘ NA WARUNKI SANITARNE. NA WARTOŚĆ ODŻYWCZĄ POSIŁKÓW, KTÓRE PODAJE SIĘ PACJENTOM W PLACÓWKACH LECZNICZYCH RESORTU ZDROWIA. W WYNIKU PRZEPROWADZONEJ OCENY STANU ŻYWIENIA W SZPITALACH, RESORT PRZYGOTOWUJE SIĘ DO NOWELIZACJI NORM ŻYWIENIA PACJENTÓW.

W DOKONANEJ klasyfikacji aż 23 proc. szpitalnych gospodarstw uzyskało ocenę **niedostateczną** a 42 proc. — zaledwie **dostateczną.** Stwierdzono przy tym zdecydowanie złe zaopatrzenie szpitalnych kuchni w urządzenia zmechanizowane, chłodnicze, nawet w sprzęt drobny a w gospodarstwie niezbędny. Na 50—70 i więcej procent oceniano braki w zakresie tak potrzebnych urządzeń, jak np. płuczki do warzyw. Brak kotłów parowych dla kuchni potrafi nawet wstrzymać otwarcie nowego szpitala!

NAJPOWAŻNIEJSZE KŁOPOTY istnieją w dziedzinie urządzeń chłodniczych, bez których właściwie nie może się obejść żaden zakład zbiorowego żywienia. Tymczasem zakład o szczególnym znaczeniu jakim jest kuchnia szpitalna, niejednokrotnie bez nich obchodzić się musi... W ślad za „Służbą Zdrowia" powtórzymy, że szpitalne kuchnie w ciągu paru ostatnich lat nie otrzymywały chłodniczych agregatów — dopiero rok bieżący ma przynieść poprawę. MHW w znikomej mierze pokrywa zapotrzebowanie służby zdrowia, tłumacząc się deficytem w zakresie produkcji urządzeń chłodniczych i maszyn gastronomicznych (produkcja tych urządzeń wzrosła dwukrotnie w latach 1961—1968, ale potrzeby ogólne pokrywa tylko w 60 proc. potrzeby zaś resortu zdrowia — w 21 proc.).

A PACJENCI skarżą się tymczasem na szpitalne posiłki, ich rodziny podnoszą alarm, a równocześnie w czasie wizyt donoszą im domowe obiadki, nie zawsze zgodne z dietą. Narzekają na kuchnię sami lekarze, gdy nie może ona zorganizować odpowiednich diet dla pacjentów. To prawda, że stawka na wyżywienie pacjenta w szpitalu nie jest zbyt wysoka, ale jednak w skali kraju idą na to pokaźne sumy w wysokości ok. 2 miliardów rocznie. **Niechże więc te pieniądze zostaną odpowiednio zużyte** — postuluje służba zdrowia i wzdychają pacjenci. Po gospodarsku uzasadniają przy tym, że im pieniędzy jest mniej, tym starannniej muszą być przyrządzone posiłki, które mają równocześnie stanowić jeden z elementów przemyślanej i zaplanowanej kuracji. Przy braku zorganizowanego zaplecza kuchennego nie zrobi cudów nawet najsprawniejszy personel.

A personel tej najmniej atrakcyjnej grupy służby zdrowia dwoi się i troi, by podołać zadaniom: szpitale wykazują tu bowiem dotkliwe braki kadrowe. Nie jest to przecież zwykły personel kuchenny, nie przygotowują go nowoczesne szkoły gastronomiczne. Personel, zatrudniony w szpitalnych kuchniach musi umieć nie tylko gotować, ale i wykonywać zalecenia lekarzy, znać zasady nowoczesnej dietetyki, przygotowywać potrawy pracochłonne i skomplikowane — przetarte, niedosolone, pozbawione tłuszczu i ostrzejszych przypraw, a przecież zachowujące walory smakowe.

Na podstawie ostatnich posunięć resortu zdrowia można się spodziewać poprawy stanu żywienia pacjentów w szpitalach. Bo w uzdrowiskach już co najmniej od roku zwraca się na to baczną uwagę, traktując żywienie jako istotny czynnik kuracji zdrojowych.

KUCHNIA — to zdawałoby się instytucja prozaiczna. Ale i od niej przecież zależy zdrowie ludzkie. Dobrze się stało, że resort zdrowia przeprowadza w tej dziedzinie swej działalności wielkie porządki.

WALERIA OKSZA

Bilans minionego roku

Zagraniczne godności dla polskich uczonych

W OSTATNIM PÓŁROCZU 1968 r. kilkunastu polskich uczonych, członków PAN, otrzymało zaszczytne wyróżnienia zagraniczne za wybitne zasługi dla rozwoju nauki.

WICEPREZES PAN, **prof. dr Kazimierz Kuratowski,** otrzymał członkostwo Royal Society of Edinburg — i wybrany został na członka zagranicznego Włoskiej Akademii Nauki, Literatury i Sztuki w Palermo. Sekretarz Wydziału Nauk Medycznych PAN, **prof. dr Kawery Rowiński,** powołany został na stanowisko przewodniczącego Europejskiego Towarzystwa Radiologii Pediatrycznej. **Prof. dr Włodzimierz Antoniewicz** został członkiem trzech Międzynarodowych Unii: Nauk Prehistorycznych i Protehistorycznych, Nauk Antropologicznych i Etnologicznych oraz Archeologii Słowiańskiej.

Prof. dr Kazimierz Kumaniecki objął stanowisko prezesa Międzynarodowej Unii Akademickiej i otrzymał tytuł doktora h. c. Uniwersytetu im. L. Kossutha w Debreczynie. **Prof. dr Witold Doroszewski** przewodniczy Międzynarodowemu Komitetowi Slawistycznemu, a Rada Naukowa Uniwersytetu Karola w Pradze przyznała mu tytuł doktora honoris causa.

Zgromadzenie ogólne Międzynarodowej Akademii Historii Nauki powołało **prof. dra Bogdana Suchodolskiego** na stanowisko wiceprezesa Akademii. **Prof. dr Stanisław Lorentz** wszedł do Prezydium Międzynarodowej Rady Muzeów. Przewodniczącym Międzynarodowego Komitetu Muzeów Archeologicznych wybrany został ponownie **prof. dr Kazimierz Michałowski.**

Dyplom członka honorowego Węgierskiej Akademii Nauk wręczono **prof. dr Władysławowi Szaferowi. Prof. dr Witold Stefański** został członkiem korespondentem Jugosłowiańskiej Akademii Nauki i Sztuki. **Prof. dra Juliusza Starzyńskiego** wybrano po raz czwarty na wiceprezesa Międzynarodowego Stowarzyszenia Krytyków Sztuki w Bordeaux.

Prof. dr Stanisław Leszczycki został przewodniczącym Międzynarodowej Unii Geograficznej, a wiceprezesem stowarzyszenia czasopism i wydawnictw seryjnych poświęconych naukom o Ziemi, pod egidą UNESCO, **prof. dr Jan Dylik. Prof. dr Mieczysław Klimaszewski** otrzymał tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu Kijowskiego, a **prof. dr Władysław Tatarkiewicz** podobną godność w Uniwersytecie Jagiellońskim.

(ks)

Potęga muzyki...

PODCZAS koncertu muzyki „pop" w Albert Hall pewna młoda dziewczyna rozebrała się do naga i w stroju Ewy słuchała utworów, granych przez zespół Yare Krishna.

Kiedy zbliżył się do niej policjant, młodzi ludzie zalmujący miejsca w pobliżu poczęli się także rozbierać.

Zapytana później, dlaczego się rozebrała, dziewczyna odpowiedziała wprost, że bardzo to lubi. Nikt jej nie zmuszał do ubrania się, ale wkrótce zarzuciła sama płaszcz na ramiona.

Koncert w Albert Hall nosił tytuł „Wesele alchemików".

HEJ KOLĘDA, KOLĘDA... Poczynając od wigilii Bożego Narodzenia aż do Trzech Króli odwiedzają nasze domy rozśpiewani kolędnicy. W świetlicach i domach kultury zjawiają się chochoły, poprzebierane maszkary i turonie z gwiazdą. Przypominają nam piosenką i zabawną grą stare ludowe tradycje swych regionów.

NA ZDJĘCIU: trzej młodzi kolędnicy — Piotr Liszka, Henryk Gawlok i Kazimierz Spek ze Spółdzielczego Zespołu Regionalnego w Pszczynie.

(CAF - Seko)

Wiedeń dał światu walca
Polska - nie tylko poloneza

JAK TO BYŁO DOKŁADNIE z „tańcem polskim" — do dziś dokładnie nie wiadomo. Wystarczy jeśli powiemy, że XVI stuleciu, — a więc w cudnym wieku renesansu, zrobił zawrotną europejską karierę. Tańczono go na dworach francuskich, włoskich, niemieckich grafów. Słowem — szał, jak z walcem pana Straussa, czy z twistem co nieco później...

NAZWA OFICJALNA, jaką przyjął wielki świat, brzmi corea polonica. Odnajdujemy ją w drukach najprzedniejszych oficyn ówczesnej Europy w zbiorach nutowych XVI i XVII stulecia: powielał je Hans Newsidler — 1544 rok. Jean Baptiste Besard — 1603, Johann Fischer — 1702 etc. etc. Kilkanaście tańców polskich skomponował nasz renesansowy muzyk Mikołaj z Krakowa, a znaleźć je można w zbiorze utworów organowych Jana z Lublina.

Do dziś muzykolodzy nie potrafią dojść przyczyn niezwykłej kariery „tańca polskiego", ani ustalić na czym polegała jego odrębność, gdyż w strukturze nie różnił się zbytnio od modnych ówczesnych tańców całej Europy. A ta właśnie moda nakazywała, by tańce wiązać parami: całość składała się więc z dwóch części, pierwszej w takcie parzystym, drugiej w takcie nieparzystym, ale melodia obu części była ta sama.

Być może o międzynarodowym sukcesie decydowało piękno melodii lub figur? Może do dobrego tonu należało tańczenie tego co tańczy się w stolicy potężnego państwa Jagiellonów.

JUŻ Hieronim Morstin pisze w 1606 r. a więc u szczytu kariery corea polonica, że rodzime tańce polskie jak lipka, cenar, wyrwaniec czy fortunny, zostały wyparte przez zagraniczne pląsy. Cóż, moda widać nie potrzebuje ani radia ani TV... A były jeszcze kiedyś drybant i oryl, był gęsi taniec i gładki. Kto dziś o nich pamięta?

Ale nie biadajmy. Niektóre nasze tańce narodowe, a zaliczają się do nich polonez, mazur, krakowiak, kujawiak i obierek, wchłonęły elementy starych tańców naszych pra-pra... Polonez to na przykład nie innego, jak w prostej linii potomek tańca „chodzonego". W mazurze, mimo całej jego oryginalności, znalazły się hołubce i akcenty niektórych kroków tak typowe dla prastarych tańców ludowych.

POLONEZ I MAZUR po dziś dzień podtrzymują na całym świecie oczywiście w wersji sceniczno-baletowej, sławę polskie go tańca, niczym dalekie echo corea polonica.

M. WILCZYŃSKA

Makaron z Malborka

WYTWÓRNIA makaronu w Malborku powstała przed kilku laty w ramach aktywizacji małych miasteczek. Już obecnie zatrudnia 300 osób w tym 70 procent kobiet. Po dalszej rozbudowie, która ma nastąpić w roku bieżącym zatrudnienie wzrośnie o dalsze 100 osób. Początki były bardzo trudne. Malbork nie miał żadnych tradycji ani kadr znających technologię tego trudnego kierunku produkcji. Dziś już jednak makarony z Malborka cieszą się dobrą opinią w całym kraju. Zakład zdolny jest wyprodukować w ciągu doby około 45 tys. kg. makaronu, który wysyła w teren w 100 tys. opakowań.

(CAF — Ukiejewski)

Nowe miasto w ZSRR

1—2 OSIEDLI MIESIĘCZNIE otrzymuje w ZSRR prawa miejskie. Najmłodszym miastem Związku Radzieckiego jest obecnie Kaczkanar na północnym Uralu. Na miejscu miasta liczącego dziś 35 tys. mieszkańców istniała przed 10 laty tylko bezdrożna tajga.

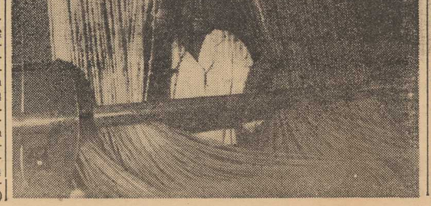

Kłopoty naszych miast

Gdzie budować nowe domy?

UCHWAŁA V ZJAZDU PZPR stawia budownictwu mieszkaniowemu bardzo poważne zadania. W następnej 5-latce mamy wybudować o około 28 proc. izb więcej i to o większej o 31 proc. powierzchni. Jest to wzrost duży, wymagający pełnej koncentracji sił i środków, przy czym podstawową drogą poprawy warunków mieszkaniowych powinna być droga spółdzielcza.

PO RAZ PIERWSZY w swej działalności spółdzielczość mieszkaniowa planuje wybudowanie w roku bieżącym ponad 100 tys. mieszkań o 280 tys. izb. Zapewnią one dach nad głową 100 tysiącom rodzin. Spółdzielcze formy budownictwa cechuje stały rozwój: w roku bieżącym w porównaniu z 1965 r. odda się do użytku trzykrotnie więcej izb, zaś w zestawieniu z wynikami roku 1966 wzrost będzie dwukrotny.

NIE TYLKO ILOŚĆ...

MIMO dużego wzrostu zadań ilościowych, spółdzielczość mieszkaniowa w dalszym ciągu czyni starania o poprawę jakości mieszkań. Wyraża się to m. in. w starannej selekcji projektów, zatwierdzanych do realizacji, w odbiorze coraz większej liczby mieszkań, przy bezpośrednim udziale przyszłych lokatorów. W roku przyszłym więcej mieszkań otrzyma typowe meble. Pewna, chociaż wciąż niewielka, poprawa nastąpi w powierzchni mieszkań. Średnia powierzchnia lokalu zwiększy się w spółdzielczym budownictwie w stosunku do ub. roku o 1,7 m² i wyniesie 41,7 m².

POWSTAJĄ JEDNAK NOWE KŁOPOTY: gdzie budować nowe domy? Sprawa ta jest przedmiotem szczególnej troski władz miejskich. Nie chodzi tu tylko o najbardziej racjonalne zlokalizowanie budownictwa mieszkaniowego, lecz także o coraz bardziej dotkliwy brak terenów uzbrojonych. Istniejące do niedawna rezerwy są już w większości miast na wyczerpaniu. Wiele ośrodków miejskich stanie w najbliższych latach w obliczu braku odpowiednio przygotowanych miejsc pod nowe domy i osiedla.

Zagraża to bezpośrednio realizacji planu budownictwa mieszkaniowego, zwłaszcza w latach 1969-70 zarówno w odniesieniu do spółdzielczości, jak budownictwa rad narodowych i zakładowego. Znalazło to swoje odbicie w uchwale V Zjazdu. W myśl jej postanowień w gospodarce komunalnej — należy w latach 1969-70 skoncentrować uwagę na uzbrajaniu terenów miejskich w celu zabezpieczenia planów budownictwa mieszkaniowego na te 2 lata oraz stworzenie prawidłowych warunków wzrostu budownictwa w następnej 5-latce.

NA „STYKU", CZYLI BEZ REZERW

ŚRODKI, jakimi dysponowały na te cele rady narodowe, nie wystarczały na pokrycie potrzeb. Wprawdzie, doceniając wagę spraw w ostatnich latach wydawano na budowę wodociągów, kanalizacji itp. średnio 42 proc. ogółu nakładów inwestycyjnych przeznaczonych na gospodarkę komunalną, ale odbywało się to kosztem niezaspokojenia pilnych potrzeb miast.

Sytuacja znalazła zrozumienie u władz centralnych. Na rok bieżący przyznano radom narodowym dodatkowe środki w wysokości 120 mln zł z przeznaczeniem na uzbrojenie terenów dla budownictwa mieszkaniowego. Ostatnio zapadły decyzje o zwiększeniu nakładów na ten cel w roku przyszłym. Rady narodowe otrzymają dodatkowo ponad 200 mln zł.

ZWIĘKSZENIE nakładów umożliwi oddanie do użytku mieszkań planowanych w latach 1969—1970. Realizacja powiązanych ze sobą inwestycji gospodarki komunalnej oraz budownictwa mieszkaniowego będzie jednakże prowadzona równolegle — „na styk". Nie zapewnia to dobrych warunków wykonawstwa tych inwestycji. Powinny bowiem istnieć rezerwy, umożliwiające prawidłową koordynację poczynań zarówno w przygotowaniu inwestycji, jak i prowadzeniu robót.

Z DOŚWIADCZEŃ WYNIKA, że niezbędne jest przynajmniej dwuletnie wyprzedzenie budownictwa mieszkaniowego przez uzbrojenie terenów i budowę ogólnomiejskich urządzeń komunalnych. Dokonane niedawno badania wykazały, że ponad 40 proc. budownictwa mieszkaniowego w latach 1971-72 będzie skoncentrowane na terenach wymagających uzbrojenia. Tak więc potrzebne są dalsze kroki w tej dziedzinie.

TADEUSZ SAPOCIŃSKI

Największy dok brytyjski

NAJWIĘKSZY DOK BRYTYJSKI znajduje się w budowie w Belfaście. Dok firmy Herland & Wolf Ltd o wymiarach 556x93 metry kosztuje ok. 6 mln funtów. Dok będzie wyposażony w suwnicę mostową o rozstawie 122 metry i udźwigu 800 ton. Jej cena 1 mln funtów. Nowy dok będzie mógł budować statki do 1 miliona DWT. Konstrukcję doku rozpoczęto w styczniu ub. r., ma być zakończona w listopadzie 1969 roku. Co znamienne już wiosną 1969 r. w nie ukończonym jeszcze doku, rozpocznie się budowa segmentami, dwóch tankowców o 253 tys. DWT każdy, na które Herland & Wolf Ltd zdobył zamówienie terminowe.

Siemens i Telefunken kooperują

DWA największe koncerny elektrotechniczne NRF Siemens (2,2 mld dol. obrotów rocznie) oraz AEG-Telefunken (1,3 mld dol.) zawarły układ o kooperacji. Układ przewiduje utworzenie dwóch filii z równymi udziałami towarzystw macierzystych, z których jedna będzie się zajmować produkcją turbin i turbogeneratorów, a druga transformatorów. Filie przejmą odpowiednie fabryki towarzystw macierzystych. Układ obejmuje potencjał produkcyjny, który stanowi 8 proc. łącznego zbytu Siemsa i AEG-Telefunken. Mimo to powo powołane filie będą wielkimi potęgami rynkowymi. ((AR-WEZ)

Pod ziemię - po zdrowie

MIJA 10 LAT od utworzenia w Wieliczce pierwszego w Polsce państwowego sanatorium alergologicznego „Kinga". Jest to jedna z nielicznych tego rodzaju placówek w świecie, w której leczenie polega wyłącznie na eksploatacji uzdrawiającego mikroklimatu podziemnych komór solnych. Ponad 1 000 chorych w wieku do 78 lat skorzystało już z tych zabiegów. Było to w sumie ok. 30 000 zjazdów do podziemnych komór leczniczych.

Metoda ta jest pionierskim i zamierzonym na wielką skalę eksperymentem naukowym, którego twórcą i realizatorem jest doc. dr Mieczysław Skulimowski. Wśród pacjentów, którzy dotychczas zostali nim objęci, zanotowano trwałość poprawy w stanie zdrowia od 6 miesięcy do 8 lat. Utrzymywanie się tak długotrwałej poprawy świadczy przyjmuje za wyleczenie. Sukces jest tym większy, że kuracjusze kierowani w podziemia Wieliczki to głównie chorzy przewlekłe, którzy wielokrotnie korzystali z renomowanych sanatoriów krajowych i zagranicznych.

„KINGĘ" tworzą dwie sąsiadujące ze sobą komory solne, położone na głębokości 211 m. Zostały one specjalnie adaptowane i urządzone — dysponują łóżkami, szafkami nocnymi, krzesłami i stolikami. Ciężej chorym oddano do dyspozycji podziemną kojekę. Pacjenci przebywają w komorach leczniczych od 5 do 16 godzin na dobę.

Nowy system wierceń podmorskich

NOWY SYSTEM wierceń podmorskich opracowała firma WODECO (Western Offshore Drilling and Exploration Co). System ten obchodzi się bez kosztownych i nieopłacalnych na dużych głębokościach platform wiertniczych. Podstawowym elementem nowego systemu jest zatapiana na głębokość 45 m kula o średnicy 12 m; z niej następnie, po odpowiedniej obudowie, wychodzą w dno końcówki wiertnicze. Na powierzchni pracuje tylko ruchoma barka.

Z sali Filharmonii

Noworoczne „remanenty"

DWA OSTATNIE KONCERTY SYMFONICZNE obejmowały w swej części czysto orkiestrowej wyłącznie utwory XX wieku. Na ich czoło wysuwa się Koncert na orkiestrę Bartoka. Ten monumentalny w swym założeniu formalnym utwór ukazujący możliwości solistyczne poszczególnych instrumentów i ich grup został wykonany bardzo starannie przez orkiestrę Filharmonii Szczecińskiej pod dyrekcją BOHDANA CZAJKOWSKIEGO. Pod kierunkiem tego samego dyrygenta odbyło się prawykonanie „Impresji bałtyckich" Ryszarda Kwiatkowskiego, utworu trzyczęściowego, w którym kompozytor zastosował techniki dodekafoniczną przy dość zachowawczej instrumentacji.

Na koncercie prowadzonym przez MARIANA LEWANDOWSKIEGO usłyszeliśmy Wariacje symfoniczne Lutosławskiego, jedną z pierwszych prac dziś czołowego polskiego kompozytora, oraz trzyfrykę symfoniczną „Odwieczne pieśni" Karłowicza. Oba tak różne w stylu, choć równie wartościowe dzieła brzmiały dobrze (piękne akordy instrumentów blaszanych w „Pieśniach"), nie były jednak wolne od usterek technicznych, zwłaszcza nierównych wejść, do czego, być może, przyczyniły się zbyt „okrągłe" gesty dyrygenta.

Utwory koncertowe dwóch ostatnich programów reprezentowały muzykę XIX wieku. Koncert f-moll Chopina wykonany przez REGINĘ SMENDZIANKĘ nosił wszelkie znamiona wczesnego stylu chopinowskiego w piękny, poetycki sposób zaznaczone przez pianistkę, przy nie zawsze adekwatnej stylistycznie współpracy orkiestry. Koncert podwójny Brahmsa przedstawili skrzypek IGOR IWANOW i wiolonczelista ANDRZEJ ORKISZ. Gra obu solistów stanowiła przykład wysokiego poziomu odtwórczego i dobrego zgrania, jakkolwiek dźwiękowo pełniejsze brzmienie wykazywała wiolonczela.

• • •

CZTEROKROTNIE imię legendarnego Don Juana figurowało w programie i tyleż razy na estradę Filharmonii wchodził WALERIAN PAWŁOWSKI, by poprowadzić kolejny utwór opiewający postać słynnego Hiszpana. Na początku był to fragment baletu Glucka, potem Canzonetta z opery Mozarta. Drugą część rozpoczęła Uwertura operowa Mozarta. Tu różnice wyrazowe odzierciedlające dwie strony owego „wesołego dramatu", jak nazwał Mozart swego „Don Juana", były szczególnie wyraziste, jednak szybkie tempo allegra nie pozostało bez ujemnego wpływu na precyzję wykonania. Po arii „Ja krochać cię" z „Damy pikowej" Czajkowskiego, którą Eugeniusz Banaszczyk odśpiewał ładnym tonem, niestety nieczysto, zwłaszcza na początku, nastąpił poemat symfoniczny Straussa. Skomplikowana partytura Straussa stawia wykonawcom duże wymagania, którym zespół nie zawsze był w stanie sprostać. Zwłaszcza wiolonczele wyraźnie nie radziły sobie tam, gdzie kompozytor szczególnie je eksponuje. Solo Stanisława Hajzera było brzmieniowo ładne lecz muzycznie mało pogłębione, m. in. ze względu na zbyt szybkie tempo.

Maratonem koncertowym można nazwać dwie i pół godziny trwający koncert chórów szczecińskich, które w liczbie czterech wystąpiły z programami zbyt przeładowanymi na taką zbiorową imprezę. SZCZECIŃSKI CHÓR KAMERALNY ZNP pod dyrekcją KRYSTYNY DOMAŃSKIEJ debiutował jako chór a cappella na publicznym koncercie, stąd pewnie kilka niemiłych pomiędzy głosami ostatnio pożądanych kulturze muzycznej i ambicjach repertuarowych, posiada wszakże pewne niedostatki emisyjne zwłaszcza w tenorach. CHÓR ZZK „HEJNAŁ" kierowany przez JANA ŚEIDLA wykazał ostatnio postęp w precyzji, jednak dają się jeszcze zauważyć dysproporcje brzmieniowe między głosami męskimi a żeńskimi, na niekorzyść tych ostatnich. SZCZECIŃSKI CHÓR CHŁOPIĘCY „SŁOWIKI" pod dyrekcją MARIANA FOKSY wystąpił tym razem wraz z zespołem kameralnym SZCZECIŃSKIEJ MŁODZIEŻOWEJ ORKIESTRY SYMFONICZNEJ w utworze „Przed koncertem" będącym zarazem miłym popisem wokalno-dyrygenckim młodego solisty. Repertuar zespołu był dobrze opracowany (kapitalne zrealizowany efekt echa w „Rorando coeli" Vodnanskiego), w miarę zbliżania się jednak do końca programu odczuwało się zmęczenie chóru, zwłaszcza wobec szybkich temp ostatnich pozycji.

CHÓR AKADEMICKI POLITECHNIKI SZCZECIŃSKIEJ wystąpił z ciekawym eksperymentem. Nieobecnego w kraju Jana Szyrockiego zastąpił przy pulpicie dyrygenckim członek chóru TADEUSZ BUCZKOWSKI. Odznacza się on dużą muzykalnością i temperamentem; po dokonaniu pewnej korekty techniki manualnej może być dobrym chórmistrzem. W „Psalmach" Bortniańskiego wystąpiła jako dyrygentka również członkini chóru MARZENA BARTOSIAK, która, jak mnie poinformowano, utwór ten samodzielnie opracowała z zespołem. Fakty te cieszą i pozwalają z nadzieją patrzeć na dalszy pomyślny rozwój chóru.

ROMAN KRASZEWSKI

NA PIERWSZYM PLANIE samochód BMW z żeńską załogą na PKC w Koł baskowie podczas ubiegłorocznego Rajdu Monte Carlo. Na takich samochodach pojadą w tym roku 3 nasze ¡ ~lskie załogi.

(Foto: St. Cieślak)

Rekord świata

PODCZAS rozgrywanych w Bloemfontein szybowcowych mistrzostw Afryki Płdn. Bob Clifford startując na szybowcu „Lib-lle" ustanowił rekord świata w przelocie docelowo-powrotnym uzyskując odległość 785 km.

Pogoń walczy w Katowicach i Krakowie

SIATKARZE EKSTRAKLASY rozpoczynają mistrzostwa

W SOBOTĘ I NIEDZIELĘ, po kilkumiesięcznej przerwie, rozpoczynają się mistrzowskie rozgrywki ekstraklasy siatkówki mężczyzn. Zespół szczecińskiej Pogoni, który powrócił w ub. roku do I ligi, zainauguruje mistrzostwa meczami z GKS w Katowicach i z Hutnikiem w Krakowie.

SZCZECIŃSCY SIATKARZE okres przerwy w ligowych rozgrywkach, wykorzystali na solidne przygotowania do mistrzostw. Już w pierwszej serii spotkań Pogoń gra na wyjeździe z renomowanymi przeciwnikami. Następnie zmierzy się w Szczecinie (24 i 26 bm.) z olsztyńskim AZS i Stalą Mielec. Jak wypadną nasi siatkarze w tych pierwszych spotkaniach, trudno powiedzieć. Poziom, jaki ostatnio reprezentowali, pozwala sądzić, że stać ich na równorzędną walkę z GKS, AZS i Stalą. Hutnik jest chyba jednak poza zasięgiem Pogoni.

OSTATNIM ETAPEM przygotowań portowców do I rundy mistrzostw, był obóz w Człuchowie, gdzie nasi siatkarze przebywali od 21 grudnia ub. r. Wzięli w nim udział wszyscy czołowi zawodnicy, poza Cieniuchem. Podczas pobytu w Człuchowie Pogoń rozegrała sparringowe spotkanie z gdyńskim Startem, zwyciężając 4:1. Niestety na obozie nie obyło się też bez przykrych niespodzianek. Trzech zawodników zmogła grypa inni doznali natomiast kontuzji nadgarstka. Niemniej jednak, jak nam oświadczył trener Aleksy Szolomicki, zespół wystąpi w Katowicach w pełnym składzie. Do Katowic Pogoń jedzie dziś, bezpośrednio z Człuchowa. Cieniuch natomiast dojedzie ze Szczecina.

W POZOSTAŁYCH spotkaniach ekstraklasy zmierzą się: w sobotę — Anilana — Gwardia Wrocław, LZS Mazowsze — Chełmiec, AZS Olsztyn — Legia, Stal Mielec — AZS AWF, AZS Gdańsk — Hutnik, Nowa Huta, w niedzielę — Anilana — Chełmiec, LZS Mazowsze — Gwardia, AZS Olsztyn — AZS AWF, Stal Mielec — Legia, GKS — AZS Gdańsk. (ja-gr)

Piłkarze ręczni wyjechali do Berlina

JAK JUŻ INFORMOWALIŚMY, w dniach 4—6 stycznia odbywać się będzie w stolicy NRD, międzynarodowy turniej piłki ręcznej mężczyzn. W zawodach biorą udział dwa zespoły niemieckie, drużyna z Budapesztu oraz II-ligowy zespół Pogoni. Nasi piłkarze wyjechali do Berlina w dniu dzisiejszym. Wystąpią oni w stolicy NRD w swoim najsilniejszym składzie. (g)

Za dwa tygodnie rusza XXXVIII RMC

Do Monte Carlo - przez Świnoujście

17 STYCZNIA, z ośmiu miast europejskich wystartują kierowcy do największej imprezy samochodowej naszego kontynentu, XXXVIII Rajdu Monte Carlo. Do biura organizacyjnego wpłynęły zgłoszenia od 214 załóg samochodowych, wśród których są najlepsi rajdowcy Europy.

ZAWODNICY toczyć będą walkę na trasie wynoszącej ponad 3,5 tys. km, która podobnie jak w latach ubiegłych podzielona została na trzy odcinki. W tym roku jednak zmieniono niektóre trasy dojazdowe. Np. etap, do którego start odbędzie się w Warszawie, prowadzi przez CSRS, Niemcy, Francję do Monaco, a nie jak poprzednio przez Austrię, Jugosławię, Włochy.

PRZEJŚCIE POLSKĘ pojadą ci zawodnicy, którzy jako punkt startowy wybrali Oslo. Warszawska trasa prowadzi przez wschodnią i północną część Polski, a następnie od Gdańska do Poznania, skąd przez Wrocław zawodnicy udadzą się do granicy państwa w Kudowej-Słone. W Poznaniu dołączą do nich także załogi startujące w Oslo, skąd wyruszy około 40 ekip.

TAK LICZNE ZGŁOSZENIA są rezultatem dostosowania kursu polskiego promu „Gryf" do czasu rajdowego — pozwoli to na sprawne i mniej kłopotliwe przedostanie się załóg na teren Polski. Nastąpiła tu jednak zmiana trasy na Ziemi Szczecińskiej: **rajdowcy przybędą do naszego kraju nie przez Kołbaskowo a Świnoujście.**

Ustalono już, że pierwszy PKC w Świnoujściu będzie zorganizowany tuż koło przystani promowej. Przyjazd zawodników jest spodziewany tam o godz. 15 w dniu 18 stycznia br. W dwie godziny później zawodnicy muszą zameldować się na PKC przy motelu „Relaks".

Szczeciński Automobilklub wzorem lat ubiegłych przygotowuje serdeczne przyjęcie zawodników startujących z Oslo na głównym Punkcie Kontroli Czasu przy „Relaksie". Sądzimy, że wybór tej lokalizacji umożliwi wielu szczecinianom obserwowanie fragmentu tej ciekawej imprezy. (A. Z.)

Imprezy sportowe

PIĄTEK

Godz. 17 — hala sportowa — noworoczny turniej koszykówki juniorek i juniorów, Szczecin — Czarni (juniorki), o 18.15 Szczecin — Pogoń (juniorzy), 19.30 Koszalin — Toruń (juniorki) i o 20.45 Koszalin — Toruń (juniorzy).

SOBOTA

Godz. 17 — hala sportowa — c. d. noworocznego turnieju koszykówki, Czarni — Toruń (juniorki), o 18.15 Szczecin — Koszalin (juniorzy), o 19.30 Koszalin — Szczecin (juniorki) i o godz. 20.45 Toruń — Pogoń (juniorzy).

Godz. 17 — Lodogryf — noworoczny turniej w hokeju na lodzie — grają: SC Empor Rostock — Gdańsk i Szczecin — Poznań. (g)

„Ale frajda"!

Stolica chwali inicjatywę szczecińskiego SZS

PRZYPOMINAMY: **„Ale frajda" — to nazwa zawodów sportowych dla najmłodszych. Zorganizowali imprezę szczecińscy nauczyciele w.f. dla trzecich i czwartych klas szkół podstawowych. W minionym roku szkolnym zdobyła ona szturmem popularność wśród szczecińskich „maluchów" i kontynuowana jest w znacznie szerszym zakresie w roku szkolnym 1968/69.**

Inicjatywa szczecińskich nauczycieli w.f., pod patronatem Szkolnego Związku Sportowego, znalazła pełne uznanie Zarządu Głównego SZS, który ostatnio obradował na rozszerzonym plenum w Warszawie. Zdobyła też poklask u dziennikarzy warszawskich. W okolicznościowym wywiadzie dla „ŻYCIA WARSZAWY" sekretarz SZS w Szczecinie, Zbigniew Armada powiedział:

— Dzieci szczecińskie mają świetną zabawę. Program imprezy pn. „ALE FRAJDA!" obejmuje kikadziesiąt interesujących gier ruchowych, nauczyciele przeprowadzają najprostsze gry i zabawy na lekcjach wychowania fizycznego. Kiedy przychodzi do współzawodnictwa między klasami, wybiera się kilka gier cieszących się największym powodzeniem.

Konkurencji indywidualnych nie ma, są tylko zespołowe. Drużynę tworzy zawsze cała klasa, razem — dziewczynki i chłopcy. Spotykają się z sobą klasy A i B, trzecie z czwartymi, klasa z jednej szkoły z klasą z innej. Nauczyciel i dzieci nie wiedzą, jaki będzie program zawodów, bo ten wciąż się zmienia. Wybory kilku gier i zabaw spośród ustalonych z góry kilkudziesięciu dokonuje się bezpośrednio przed „meczem" drogą losowania.

W zawodach pn. „ALE FRAJDA!" nie ma „szczebla centralnego", nie ma też oceniania ani punktowania nauczycieli czy szkół za udział lub wyniki.

Sekretarz Z. Armada uzasadnił to przekonywająco:

— Boimy się sformalizowania całej historii, którą w tej chwili nauczyciele bawią się — jestem przekonany — nie mniej szczerze, niż dzieci. Już postanowili, że takie same zawody przeprowadzą teraz także w klasach pierwszych i drugich.

OD SIEBIE DODAMY: Ten zapał szczecińskich nauczycieli zasługuje na szczególne podkreślenie, w klasach I—IV nie pracują przecież specjaliści wychowania fizycznego. Oczywiście trzeba było nauczycielom pomóc, pokazać lub przypomnieć, jak się gry ruchowe przeprowadza. Ale teraz lekcje w.f. w wielu wypadkach wyglądają zupełnie inaczej niż dawniej — są ciekawe i wesołe. (a)

Dziękujemy...

...UCZESTNIKOM i kierownictwu zimowego obozu ogniska TKKF Stoczni Szczecińskiej za miłą kartkę z pozdrowieniami i życzeniami noworocznymi. Obóz zorganizowano w Międzyzdrojach.

...PIŁKARZOM WODNYM Arkonii za pozdrowienia z obozu kadry młodzieżowej w Bytomiu.

...ZAWODNIKOM i instruktorom MKS Dębno za pozdrowienia z obozu zimowego w Srebrnej Górze.

...SZCZECIŃSKIM GIMNASTYCZKOM za życzenia noworoczne ze szkolnego obozu sportowego w Szklarskiej Porębie.

...UCZESTNIKOM zimowego obozu dziecięcego, zorganizowanego przez Szczeciński Zarząd Portu w Zakopanem za pozdrowienia noworoczne. Na obozie tym przebywa setka dzieci szczecińskich portowców.

...ZAWODNIKOM I KADRZE szkoleniowej Szczecińskiego Klubu Lekkoatletycznego za pozdrowienia i życzenia noworoczne z obozu kondycyjnego, zorganizowanego dzięki finansowej pomocy WKZZ w Moszczenicy, na Dolnym Śląsku.

...GRUPIE MŁODZIEŻY ze Szkoły Podstawowej nr 23 — Szczecin Dąbie, za pozdrowienia z zimowego obozu SZS w Szklarskiej Porębie.

...LEKKOATLETKOM MKS Chrobry za miłą kartkę z noworocznymi pozdrowieniami z obozu kondycyjnego w Szklarskiej Porębie. (a)

Pierwsza wygrana młodych hokeistów

NA ODBYWAJĄCYCH się w Garmisch — Partenkirchen hokejowych mistrzostwach Europy juniorów. Szwecja odniosła łatwe zwycięstwo nad Finlandią 8:3.

Polscy hokeiści odnieśli pierwsze w mistrzostwach zwycięstwo, wygrywając z reprezentacją NRF 4:3 (0:2, 2:1, 2:0)

Mimo tego zwycięstwa Polacy zajęli ostatnie ósme miejsce w mistrzostwach.

Georges SIMENON

Tłum. Maria STEFAŃSKA **(102)**

— Germaine... — zawołał na zaplecze. — To komisarz Maigret...

Małżeństwo było młode i sympatyczne.

— Wpadł pan na ślad?... To prawda, co opowiadają?

— Trzeba, żebym wiedział co opowiadają.

— Że chce pan aresztować ważną osobistość miasteczka i że sędzia panu w tym przeszkadza...

I tak maleńki zalążek prawdy przedostawał się wśród najbardziej absurdalnych pogłosek.

— Muszę pana uspokoić. To kłamstwo. Nie zamierzam nikogo aresztować.

— Nawet zabójcy małej Duffieux?

— Tym zajmują się moi koledzy. Pragnę jedynie zadać pani pytanie. Czy zna pani żonę doktora Bellamy?

— Znam Odette bardzo dobrze.

— Jesteście przyjaciółkami?

— Byłyśmy nimi, zwłaszcza przed jej ślubem. Od tej pory rzadko się pokazuje...

— Właśnie, chciałbym wiedzieć czy, od czasu do czasu, nie widzi jej pani przechodzącej przez Remblai?

— Dość często...

— Co znaczy, dość często?

— Nie wiem, ja... Raz, może dwa razy w tygodniu... Czasem rozmawiam z nią stojąc na progu...

— I wie pani, dokąd zazwyczaj się udaje?

Mała kobieta wprawiona została w osłupienie, jak ktoś, kto spodziewa się trudnej próby, a komu stawia się najbardziej banalne pytanie.

— Oczywiście.

— Daleko stąd?

— Tuż obok... W sąsiednim domu...

— Czy wie pani co ona tam robi?

— Nie trudno zgadnąć... Widać, że pan nie jest kobietą, komisarzu... Na pierwszym piętrze jest zakład krawiecki i bieliźniarski prowadzony przez inną z moich przyjaciółek, Olgę... Olga ubiera wszystkie, co elegantsze kobiety z Sables oprócz tych, które jeżdżą do Nantes lub do Paryża... Ale nawet i one mają zawsze jakieś drobiazgi, choćby tylko bieliznę, do uszycia...

— Czy jest pani pewna, że Odette Bellamy nie idzie dalej?

— Widziałam ją nie raz jak wchodzi obok... Olga panu powie...

— Dziękuję...

(c.d.n.)

PIĄTEK
3 STYCZNIA

DZIŚ: Danuty
JUTRO: Tytusa

POGODA

ZACHMURZENIE duże z przejaśnieniami. Temp. ok. —4 st. Wiatry słabe, północno-wschodnie.

RADA DNIA

● **W NIEDZIELĘ — koniec zimowych ferii szkolnych; sprawdź, czy Twoje dziecko odrobiło zadane na ten okres lekcje!**

TEATRY

POLSKI — „Skiz" g. 19.30 (piątek i sobota); WSPÓŁCZESNY — „Kot w butach" g. 15, sobota: g. 16; MUZYCZNY — nieczynny; sobota: „Dama od Maxima" g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Historia żółtej ciżemki" g. 10.30, 13 — pol. od lat 9; „Romanca na trąbkę" g. 15.30, 18, 20.30 — czeski, od lat 18 — (piątek i sobota), w sobotę: g. 22.45 — „Gorące życie", wł.; KOSMOS (tel. 355-02) „Beczka prochu" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — jap. od lat 16 — panoramiczny — (piątek i sobota); COLOSSEUM (tel. 458-18) — „Czarny mustang" g. 11.15, 13.30 — USA — od lat 11; „Testament Agi" g. 16, 18.30, 21 — węg. od lat 14 — (piątek i sobota); BAŁTYK (tel. 733-35) „Trzy plus dwa" g. 10.30 — radz. od lat 11; „Gorzkie życie" g. 13, 15.30, 18, 20.30 — wł. od lat 16 (piątek i sobota); POLONIA (tel. 218-34) „The Beatles" g. 10, 12, 14, ang. od lat 14; „Weekend z dziewczyną" g. 16, 18.15, 20.30 — pol. od lat 14 (piątek i sobota); PIONIER (tel. 475-62) „Samolub" g. 10; „Niewidzialny batalion" g. 11, 13, 15 — jug. od lat 11; „Błękitny krzyż" g. 17 — pol. od lat 7; „Żołnierz królowej Madagaskaru" g. 18, 20 — pol. od lat 16; „Uwiedziona i porzucona" g. 22 — wł. (piątek i sobota); w sobotę o g. 17 „Bambus mój brat"; MARS — „Noc iguany" g. 17, 19.30 — USA — od lat 18 (piątek i sobota); PROMIEŃ — „Grek Zorba" g. 17, 19.40 — USA — od lat 16; FALA — „Do widzenia, Charlie" g. 17, 19.30 — USA — panoram. od lat 14 (piątek i sobota); ECHO (Krzekowo) „Dżingis Chan" g. 17.30, 20 — ang. od lat 14 — panoram. (piątek i sobota); SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Ostatni po Bogu" g. 17.30, 19.30, pol. od lat 14; sobota: g. 17, 19; MEWA (Żelechowo) nieczynne; sobota: „Morderstwo po naszemu" g. 18.30 — czeski, panoram., od lat 16; PRZYJAŹŃ (Dąbie) „Dzwonnik z Notre Dame" g. 17, 19.15, fr., panoram. od lat 16; sobota: „Jak się masz Vero" g. 17, 19 — węg. od lat 16; HUTNIK (Stołczyn) „Bohaterowie Telemarku" g. 17, 19.20 — ang. od lat 14; sobota: „Poranki młodości" g. 17, 19 — rum. od lat 14; BAJKA (Police) „Panie i panowie" g. 17, 19.15 — fr.-wł. od lat 18 (piątek i sobota); SYRENKA (Jasienica) „Życie małżeńskie" g. 18, fr. panoram. od lat 16 — II cz. „ONA" (piątek i sobota); BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) „Wycieczka w nieznane" g. 18, pol. od lat 16 — piątek i sobota; ROBOTNIK (Pyrzyce) „Ring go Kid" g. 19 — USA — od lat 14; sobota: „Kobiety zostają same" g. 19 — radz. od lat 16 — panoram.; GRYF (Gryfino) „Trabina Coset", pol. od lat 14 — piątek i sobota; WISŁA (Goleniów) „Hasło Korn", pol. od lat 14 — piątek i sobota; DAR (Stargard) „Ci wspaniali mężczyźni w swych latających maszynach" g. 15, 17.30, 20, ang. od lat 11 — panoram.; sobota: „Prywatna burza" — czeski, od lat 16; PANORAMA (Stargard) „Najazd Czarnego Księcia", radz. od lat 11.

KLUBY

TPPR — Woj. Pol. 66 — film „Zmartwychwstanie" g. 18 — I i II cz. — radz. od lat 18 (piątek i sobota).

Druk. — Szcz. Zakł. Graf. Z-2

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; XX lat galerii sztuki polskiej; renesansowe stroje książąt szczecińskich g. 9—15; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat; żegluga, budownictwo okrętowe, rybołówstwo, urządzenia i mechanizmy statków morskich; prehistoria Pomorza Zachodniego, przyroda, kultura Afryki Zachodniej; z dziejów kowalstwa, rzemiosł pokrewnych i monety na Pomorzu Zachodnim; „Gwinejskie safari" g. 9—15.

DYŻURY

SZPITALE

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — Wojciecha 7; CHIR. — II Pomorzany; WEWN. — Arkońska; POŁOŻNICTWO — Pomorzany.

SOBOTA

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY: CHIR. — Kolejowy; WEWN. — Unii Lubelskiej; POŁOŻNICTWO — Pomorzany; PORADNIE: DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 19—7; OGÓLNA — Jedności Narodowej 12 — g. 19—7; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 20—8; SP. LEKARZY SPEC. — Woj. Polskiego 42 — g. 8—20 (tel. 86-01); PRZYCHODNIE SKÓRNO-WENEROLOGICZNE — ul. H. Pobożnego 14, g. 8—17, al. M. Buczka 40/42 — g. 8—17, ul. W. Pola 6 — g. 8—15.30, ul. Nad Odrą 14, g. 8—18, ul. Kapitańska, g. 8—15, ul. Arkońska, g. 8—17, ul. Batalionów Chłopskich 86, g. 14—16.

APTEKI

NR 7 — 5 Lipca 7 — tel. 443-30; Nr 5 — Naruszewicza 11 — tel. 201-64; NR 33 — pl. Grunwaldzki 42 — tel. 345-51; Pogotowie pracy aptek: Nr 10 (Glinki); NR 11 (Dąbie); NR 12 (Pod juchy); NR 62 (Zdroje).

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

15.25 Program dnia, 15.35 i 16.10 Politechnika TV, 16.35 Dziennik, 16.45 Teleferie: „Turniej Żółtej Żyrafy", „Towarzystwo Zagadkowe — Wieczorne", „Przygody Tomka Sawyera", 17.55 Kronika tygodnia, 18.10 „Sylwetka karykaturzysty — Lech Zahorski", 18.30 Program rozrywkowy „Małżeństwo nowoczesne", 19 „Z kamerą po świecie", 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.05 Program publicystyczny „Fundament", 20.25 Opera komiczna „Bettly" St. Moniuszki, 21.20 Wszechnica TV „Rok 2000", 21.50 Nowela filmowa „Wystrzał", 22.15 Dziennik TV, 22.30 Program na dzień następny, 22.35 i 23.30 Politechnika TV.

SOBOTA

9 Teleferie: „Gość ze Smokolandii", „Towarzystwo zagadkowe poranne", „Niezwykła wyprawa", 9.55 Film rum. „Poste restante", 15.20 Program dnia, 15.25 TV kurs rolniczy, 16 Teleferie: „Turniej Żółtej Żyrafy", „Towarzystwo zagadkowe, wieczorne", „Niewidzialna ręka", „W labiryncie jaskini", „Przygody Tomka Sawyera", 17.15 Program filmowy, 17.30 Dziennik TV, 17.40 „Spotkania z przyrodą", 18.10 „Warszawa, ja i ty", 18.40 „Rytm i fantazja", 19 Wieczorne rozmowy, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.10 „Pegaz", 20.55 „Przy sobocie po robocie" — program estradowy, 21.55 Dziennik TV, 22.10 Wiadomości sportowe, 22.20 Kino Interesujących Filmów — „Tam, gdzie rosną poziomki" I. Bergmana, 23.55 Program na dzień następny.

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

PIĄTEK

15 Omówienie programu, 15.05 Gimnastyka, 15.15 Film pop.-naukowy, 15.35 Wesołe rozmaitości, 16.20 Program dla młodych ludzi, 17 Wiadomości, 17.05 Film radz. „Powrót Weroniki", 18.30 Tele-reklama, 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej, 19 Program z Rostocku, 19.20 Tele-reklama, 19.30 Kronika, 20 „5 kontynentów", 20.20 Film radz. „Dla dobra ludzkości", 21.40 Kronika, 21.55 Z pracy policji kryminalnej, 23.10 Wiadomości.

SOBOTA

9 Omówienie programu, 9.05 Gimnastyka, 9.15 „Gospodarka socjalistyczna", 10 Kronika, 10.35 Polski film „Środek przeciwko miłości", 12 Wiadomości, 12.05 „Żniwa kabaretowe 68", 13.05 „Notatki z 4 krajów", 14 „Żmija", 14.30 Program dla młodych ludzi, 16 Wiadomości, 16.05 Program rozrywkowy, 17.10 „Filmy trickowe", 17.45 Wiadomości, 17.50 Sport, 18.45 Omówienie programu, 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej, 19 Sport, 19.30 Kronika, 20 „Zimowa podróż muzycznа", wiadomości, 21.35 Film „Kobiety i corrida" z A. Quinnem i Mel Ferrerem, 23.10 Kronika, 23.25 Film „Zemsta", 0.25 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 15, 17.55, 20, 23, 24. 15.05 „Na różnych instrumentach", 15.30 „Piosenka, zabawa i ja", 16.05 „Kwadrans z dedykacją", 16.20 „Magazyn motoryzacyjny", 16.50 Publicystyka, 17 Radzieckie piosenki młodzieżowe, 17.20 Studio Propozycji — „Bohater 68", 18 Rytmy młodych, 18.40 Muzyka i aktualności, 19.05 Mote-kwadrans, 19.20 „Ze wsi o wsi", 19.35 Koncert życzeń, 20.40 Koncert orkiestry radia i TV w Łodzi, 21.25 „Pięć minut o wychowaniu", 21.30 „Parnasik", 22 Magazyn studencki, 23.15 Utwory Prokofiewa i Rachmaninowa.

PROGRAM II

14.45 Dla dzieci „Błękitna sztafeta", 15 Koncert chóru a cappella PR i TV w Krakowie, 15.20 Orkiestra i zespół estradowy radia i TV radzieckiej, 15.47 „Przeszczepy dziś i jutro", 16.05 Magazyn W. Kasprowicza, 17 PAW, 17.15 „Sprawy do załatwienia", 17.25 „Szczecińskie popołudnie", 18.30 „Klub entuzjastów nowoczesności", 18.45 Lekcja jęz. ang., 19.07 Piosenki znad Sekwany, 19.30 Z nagrań Bostońskiej Orkiestry Symfonicznej, 20.17 Dyskusja literacka, 20.37 D.c. koncertu, 21.38 Z kraju i ze świata, 21.50 Gra zespół perkusyjny, 22.05 Słuchowisko „Cztery pory roku", 23.15 „O co tu chodzi", 23.20 Tańczymy przy orkiestrach, 0.05 — 2.55 Program nocny (I pr.).

PROGRAM III

17 Program wieczoru, 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi, 17.30 „Podwójne niebezpieczeństwo", 17.40 „W cieniu przeboju", 18 Expressem przez świat, 18.05 Rozmowy o piosence, 18.25 Nicolo Paganini, 19 „Zwycięstwa", 19.30 „Na fińską nutę", 19.45 Mini-max, 20.05 Wojciech Siemion przedstawia „Zieloną gęś", 20.15 Na swojską nutę, 20.25 Sałatka po włosku, 20.50 Wspomnienia sportowców, 21 „Uchem słonia", 21.20 Brazylia — Algier w piosence, 21.50 Opera tygodnia „Turandot", 22 Fakty dnia, 22.07 Gwiazda 7 wieczorów — „Czerwone Gitary", 22.15 „Granica", 22.35 Najnowsza płyta B. Dylana, 23 Muzyka nocą, 23.05 Miniatury poetyckie, 23.50 Na dobranoc śpiewa P. Suzuki.

SZCZECIN — UKF

16.05 „Spirałowce", 16.15 Muzyczne propozycje radioreklamy, 16.40 Odrobinę humoru na co dzień.

SOBOTA

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 8, 12.05, 15, 17.55, 20, 23, 24.

7.23 Melodie na dzień dobry, 7.45 „Błękitna sztafeta", 8.20 „Nuta za nutą", 8.44 Koncert życzeń, 9 Serenady i divertimenta, 9.40 Przyszliśmy do was z tańcem i piosenką, 10 „Czterej pancerni i pies", 10.20 Melodie z różnych stron świata, 10.50 „Co przynoszą „Nowe Problemy", 11 Utwory A. Mozarta, 11.25 Duety instrumentalne, 11.49 „Poznaj swoje dziecko", 12.10 Koncert z polonezem, 12.45 „Rolniczy kwadrans", 13 Śpiewa E. Nizioł, 13.20 Gra orkiestra mandolinistów, 13.40 „Więcej, lepiej, taniej", 14 „Czy znasz tę książkę", 14.30 Z nagrań orkiestry PR i TV w Krakowie, 15.05 „Sportowcy wiejscy na start", 15.20 „The Shadows", 15.30 Dla dzieci „Biały pudel", 16.05 „W Studio Rytm i gdzie indziej", 16.35 „Kulisy historii", 16.50 Bohater 68, 17 Mój program na antenie, 17.25 Kolorowy mikrofon, 18 Na karnawałowym parkiecie, 18.40 Muzyka i aktualności, 19.05 Wiadomości pół żartem, pół serio, 19.20 „Sylwetki polityczne", 19.30 Wędrówki muzyczne po kraju, 20.40 „Podwieczorek przy mikrofonie", 22.10 „Panowie proszą panie", 22.40 Gra Poznańska „15" Radiowa, 23.15 Karnawałowe rytmy, 0.05—3.00 Program nocny.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 15, 19, 23.50. SERWIS RYBACKI: 7.15, 12.25, 18.25, 24.

7.50 Muzyka poranna, 8.15 Ambasadorowie polskiej sprawy, 8.35 „Tak rodziła się wolność", 9 Koncert rozrywkowy, 9.35 „List ze Śląska", 10.25 Teatr „Sekret", 11.25 Koncert chopinowski, 12.35 „Długi prosi o karę śmierci", 12.50 Koncert życzeń, 13.25 „Kilometr 1314", 13.45 Arie operowe śpiewa L. Warren, 14.05 „Amatorskie zespoły przed mikrofonem", 14.30 „Mały relaks", 14.45 „Błękitna sztafeta", 15 Radiowa lista przebojów, 15.45 „Tu radiostacja PPR", 16.05 Piosenki i melodie o zimie, 16.20 „Ludzie żeglugi stojącej", 16.35 Koncert życzeń, 17 PAW, 17.15 „Nasze sprawy", 17.25 Gra „Studio Gdańsk", 17.45 Muzyka rozrywkowa, 18.30 Publicystyka międzynarodowa, 18.45 Lekcja jęz. franc., 19.07 „Mazowsze" i „Śląsk", 19.30 „Matysiakowie", 20 Znane melodie, 20.20 Chwila prozy, 20.45 Grają polskie zespoły i orkiestry radiowe, 21.31 Recital tygodnia, 22.05 Kwadrans dawnych tańców, 22.20 „Radiovariete", 23.20 Popularne walce orkiestrowe, 0.05—3.00 Program nocny (I pr.).

PROGRAM III

17 Program wieczoru, 17.05 „Czy to jest dobre", 17.30 „Podwójne niebezpieczeństwo", 17.40 Karnawał z muzyką, 18 Expressem przez świat, 18.05 Mówi oficer śledczy, 18.20 Klub Grającego Krążka, 19 „Czytamy pamiętniki — Charlie Chaplin", 19.15 „Szczęśliwy Harlem" — cz. I, 19.30 Zara Dołuchanowa po raz pierwszy, 19.40 „Piosenki z „włoskiego buta", 20 „Dafnis i Chloe", 20.30 Walter and Conni — rozmówki angielskie, 20.45 Klub Grającego Krążka — wydanie dla fonoamatorów, 21 Zara Dołuchanowa po raz drugi, 21.10 „Każdy kocha Opalę", 21.50 Opera tygodnia „Turandot", 22 Fakty dnia, 22.07 Gwiazda 7 wieczorów — „Czerwone Gitary", 22.15 „Zwycięstwa", 22.45 Szczęśliwy Harlem — cz. II, 23 Miniatury poetyckie, 23.05 Zaproszenie do tańca, 23.50 Na dobranoc śpiewa M. Mallory.

Tej szansy nie wolno zmarnować!

KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

w styczniu dodatkowe wygrane

do wygrania 10.400.000 zł

główna wygrana Milion zł

PRACA

POMOC domowa, dochodząca potrzebna zaraz. Mickiewicza 68a/1. 12042-G

ZAOPIEKUJĘ się 3 dzieci we własnym domu. Możliwość opieki tygodniowej. Ścieżgiennego 59/1 godz. 8—10. 11974-G

NIERUCHOMOŚĆ

KUPIĘ domek 1-rodzinny lub połowę bliźniaka. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 11991.

MATRYMONIALNE

ROZWIEDZIONY, lat 39, kulturalny, dobrego charakteru pozna panią kulturalną, średniego wzrostu, lat 32—38. Cel matrymonialny. Fotooferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 11997.

RÓŻNE

POSZUKUJĘ garażu w okolicy Budziszyńskiej. Tel. 72-991 godz. 16—18. 11990-G

KUPNO

MZ-250 kupię. Tel. 725-35 11966-G

SAMOCHÓD „Żuk" kupię, ul. Jagiełły 25/7, tel. 375-18. 11989-G

ZBIÓR starych monet kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 12011.

SPRZEDAŻ

„MOSKWICZA" 407 sprzedam. Tel. 716-01. 11971-G

FUTRO z tchórzy sprzedam. Tel. 396-06. 11976-G

11-MIESIĘCZNEGO psa wilka sprzedam. Wiadomość: ul. Jagiełły 24a/6. 11994-G

MAGNETOFON „Czajka" nowy sprzedam, tel. 216-94. 12002-G

IGŁĘ do maszyny renesancyjnej odstąpię. Tel. 722-06. 12006-G

„WARTBURGA de Luxe" sprzedam lub zamienię na inny, nowy. Wiadomość: tel. 701-13. 12010-G

LOKALE

NOWE mieszkanie spółdzielcze, 3-pokojowe, 50 m kw. w centrum Szczecina zamienię na większe, najchętniej na domek w Zdrojach. Tel. 479-01 wewn. 232 godz. 7.30—15. 11965-G

POKÓJ do wynajęcia, ul. Brzozowskiego 20/3. 11969-G

WYNAJMĘ pokój przejściowy, Jagiellońska 82 m 10. 11973-G

NA wspólny pokój przyjmę pana. Dworcowa 1/6. 11984-G

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 11986.

3 POKOJE z kuchnią, łazienką, piece, ogródek zamienię na 2 pokoje z kuchnią w nowym budownictwie. Tel. 248-06. 11993-G

WYNAJMĘ 2 pokoje 3 panom. Rosenbergów 91. 12003-G

MIESZKANIE M-3, nowe budownictwo, kwaterunkowe w śródmieściu zamienię na mieszkanie M-4. Tel. 209-88. 12007-G

MAŁŻEŃSTWO poszukuje pokoju. Tel. 351-12 do 15.00. 12005-G

MIESZKANIE 2-pokojowe, pełny komfort, po remoncie w centrum Jeleniej Góry zamienię na podobne lub mniejsze w Szczecinie. Wiadomość: Szczecin, Kołłątaja 27/27. 12009-G

MAŁŻEŃSTWO poszukuje pokoju umeblowanego, najchętniej z opieką nad 2-letnim dzieckiem. Wiadomość. al. Piastów 72/9. 12012-G

KURS

przygotowawczy na wyższe studia techniczne

z matematyki i fizyki organizuje

NOT

Zapisy przyjmuje sekretariat al. Wojska Polskiego 67 do 10. I. 1969 r. w godz. od 9—15.

9-K

Pracownicy poszukiwani

5 kobiet do roznoszenia mleka zatrudni natychmiast WSS „Społem" Oddział w Szczecinie. Praca w godzinach wczesno-rannych, wynagrodzenie prowizyjne, wymagana karta zdrowia. Zgłoszenia: Szczecin, al. Jedn. Narodowej 37, pok. 30. 8-K

Dnia 31 grudnia 1968 r. zmarł w wieku 43 lat po długich i ciężkich cierpieniach mój ukochany i nieodżałowany mąż, nasz brat, szwagier i zięć

Henryk Jan Morawski

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 stycznia 1969 r. w Izbicy Kujawskiej.

W smutku pogrążeni

Żona i rodzina

2-K

Wartościowe książki,

cenne premie i bony książkowe, bezpłatną dostawę książek do domu zapewni

zgłoszenie do Klubu Książki „Człowiek-Świat-Polityka 69"

Informacje we wszystkich księgarniach „Domu Książki"

5149-K

Jeszcze o pralnictwie

Brak fachowców, trudności z zaopatrzeniem

W ZAMIESZCZONYCH SWEGO CZASU MATERIAŁACH dotyczących państwowych i spółdzielczych zakładów pralniczych pisaliśmy o trudnościach, na które natrafiają przedsiębiorstwa szukające wykonawców inwestycji pralniczych. Tym razem zajmiemy się zgoła innymi, choć równie ważnymi kłopotami.

ZAOPATRZENIE. Związane z nim trudności mają istotny wpływ na przerobowość zakładów, powodują przestoje w pracy pralni. Często się zdarza, że pracownicy i państwowych i spółdzielczych zakładów pralniczych nie mogą otrzymać w Hurtowni Artykułów Chemicznych podstawowych i niezbędnych materiałów jak: trój — czy czterochloroetylen i muszą jeździć po nie aż do wytwórcy — Zakładów Chemicznych „Rokita" w Brzegu Dolnym, skąd również wracają i to często z pustymi rękami. Szczecińska Hurtownia nie prowadzi zresztą sprzedaży wszystkich niezbędnych, nawet często potrzebnych środków; np. zaopatrzeniowcy Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej, któremu podlegają pralnie państwowe muszą jeździć samochodami po glikocel TA aż do Centrali Chemicznej w Poznaniu.

WIELE KŁOPOTU przysparzają również awarie maszyn, ponieważ nie ma w naszym województwie specjalistycznego zakładu wykonującego remonty i naprawy urządzeń pralniczych. Drobne usterki usuwane są systemem gospodarskim przez pracowników zakładu, ale jeśli zdarzy się poważniejsze uszkodzenie i niezbędna jest pomoc fachowca znającego się na maszynach pralniczych — zaczynają się kłopoty, bo fachowców również brak.

SKORO jesteśmy przy fachowcach warto by było wspomnieć o tym, że właśnie z powodu ich braku zarówno dyrekcja MPGK jak i zarząd spółdzielczych zakładów pralniczych borykają się z kłopotami kadrowymi. Odczuwa się brak osób umiejących obsługiwać urządzenia pralnicze. W naszym województwie brak jest szkoły, która przygotowywałaby fachowców w dziedzinie pralnictwa.

Przedstawione wyżej problemy związane z zaopatrzeniem, kadrami i naprawą maszyn powodują — co już nadmieniliśmy na wstępie — przestoje w pracy zakładów, przedłużanie terminów wykonywanych usług. Wydaje się jednak że nie należą one do niemożliwych do załatwienia. (zdan)

Koncert przy świecach i kawie

W NIEDZIELĘ, 5 bm. o godz. 19.30 w Sali Szwedzkiej Zamku odbędzie się pierwszy w tym roku koncert „przy świecach i kawie", zorganizowany przez Szczecińskie Towarzystwo Muzyczne im. H. Wieniawskiego, Wojewódzki Dom Kultury oraz Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Włoskiej. W koncercie udział wezmą artyści warszawscy: Małgorzata Kopczyńska — wiolonczela, Anna Moszczyńska — fortepian i Zofia Ostrowska — śpiew. Szczecin reprezentować będą: Stanisław Hajzer — skrzypce i Franciszek Gajb — fortepian. W programie muzyka starych mistrzów włoskich oraz Chopina, Lipońskiego, Wieniawskiego i Karłowicza. Słowo wiążące opracował Walerian Pawłowski.

KURIEREM PO MIEŚCIE

WYJĄTKOWO

...spokojnie upłynął wczorajszy dyżur w redakcji. Telefonów od Czytelników nie było, dlatego też dyżurny redaktor wybrał się na wędrówkę po mieście. Z tej wyprawy przyniósł kilka spostrzeżeń. Między innymi w Parku Kasprowicza zobaczył wielu amatorów zimowych sportów. Rozpiętość wieku uprawiających saneczkowanie bardzo duża, od maluchów wożonych przez mamusie po ojców rodzin, którzy oddając się zimowemu „szaleństwu" przypominają sobie chłopięce lata. Zapał do jazdy na sankach duży, wykorzystywane są do tego celu wszystkie pagórki rozległego parku. Nie w każdym jednak miejscu jazda jest bezpieczna, dlatego też tam gdzie saneczkowanie grozi wypadkiem umieszczono tablice z napisem: **saneczkowanie wzbronione.** Niestety nikt nie respektuje zakazu i właśnie tam gdzie jazda grozi poważnym niebezpieczeństwem, z uwagi na rosnące drzewa i niezabezpieczony brzeg potoku, aż rojno od ludzi. Dodatkowe zdziwienie budzi fakt, że saneczkowanie w niedozwolonych miejscach bardzo często odbywa się pod opieką dorosłych, którzy na pewno czytają umieszczony na tablicy napis.

Czy nikt nie zdaje sobie sprawy z tego, że o wypadek nie jest trudno? A przecież uprawiania zimowych sportów nie trzeba łączyć z tak wielkim ryzykiem.

UWAGA CZYTELNICY!

Dyżurny reporter przyjmuje Wasze uwagi codziennie — z wyjątkiem niedziel i piątków — w godzinach od 17 do 19. Numer telefonu 4-62-35.

Czytelnicy piszą

JAK DŁUGO MAMY CZEKAĆ?

WE WRZEŚNIU 1967 roku otrzymałem następującej treści odpis pisma Miejskiego Zjednoczenia Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Szczecinie, skierowanego do Dzielnicowego Zarządu Budynków Mieszkalnych Szczecin-Dąbie: „Ob. Antoni Obuchowski, zam. przy ul. Dziennikarskiej 8/1 wniósł pismo do Redakcji „Kuriera Szczecińskiego", w którym skarży się na zły stan techniczny zajmowanego mieszkania i budynku. Poleca się zbadać szczegółowo skargę i podjąć stosowną decyzję, gwarantującą stworzenie ob. Obuchowskiemu znośnych warunków mieszkalnych lub też spowodować rozebranie budynku, jeżeli nie nadaje się on do remontu. O poczynionych krokach należy powiadomić zjednoczenie do 30 września 1967 r."

Dzielnicowy Zarząd Budynków Mieszkalnych Szczecin-Dąbie przekazał zjednoczeniu wyjaśnienie podając, że we wspomnianym domu mieszkalnym naprawiono instalację elektryczną oraz że wykonano zostanie stolarka okienna i drzwiowa. Instalacje, istotnie, poprawiono, ale w taki sposób, że zagraża ona bezpieczeństwu lokatorów, a ponadto budynek jest zagrzybiony i po ścianach mieszkań leje się woda.

Ile jeszcze miesięcy lub lat mamy czekać na to, by DZBM Szczecin-Dąbie wywiązał się wreszcie z zadań poruczonych mu przez dyrekcję zjednoczenia?

ANTONI OBUCHOWSKI

ELEKTROWNIA — WEZUWIUSZ

Ul. Gdańska i przyległy do niej rejon zasypywane są pyłem węglowym, wydobywającym się z kominów elektrowni. Zawierający chemikalia dym zagraża zdrowiu przechodniów i mieszkańców dzielnicy. Pyły przedostają się do mieszkań i do wnętrza znajdującego się nie opodal kiosku „Ruchu".

Czy naprawdę nie ma rady na zapylanie?

ST. SZLEGEL

DOŚĆ TYCH WYBRYKÓW!

Mieszkańcy ulic Rostockiej i Jemiołowej wybudowali w czynie społecznym poczekalnię autobusową, której koszt wyniósł około 17 tys. zł. Komitet Blokowy nr 12 w dzielnicy Szczecin Nad Odrą — jako wykonawca i opiekun obiektu — kilkakrotnie odnawiał i konserwował poczekalnię, by utrzymać ją w dobrym stanie. Czyn godny naśladowania i pochwały. Szkoda tylko, że poczekalnia stała się przedmiotem chuligańskich wyczynów części niezdyscyplinowanej młodzieży, mieszkającej w tym rejonie miasta.

Czy nie ma kary na wandali, którzy nie szanują zespołowego trudu i marnotrawią mienie społeczne?

PASAŻEROWIE

(nazwiska i adresy znane redakcji)

Bułgaria, Węgry i Irlandia - nowe rynki eksportowe „Selfy"

POMYŚLNIE rozwija się produkcja eksportowa w Fabryce Sprzętu Elektrotechnicznego „Selfa" w Szczecinie. W roku 1968 przekazano odbiorcom zagranicznym wyroby przemysłowe oraz sprzęt gospodarstwa domowego wartości 10 mln zł obiegowych. Roczny plan eksportu został wykonany z nadwyżką.

Oprócz tradycyjnych kontrahentów, którymi są ZSRR i NRD przybyły w minionym roku nowe rynki zbytu w Bułgarii, na Węgrzech i Irlandii M. in. skierowano do tych krajów ponad 15 tys. kuchenek elektrycznych. Znaczne partie ogrzewaczy kolejowych przesłano do NRD, gdzie zgłoszono zwiększone zapotrzebowanie na te wyroby. Niezależnie od tego serie informacyjne poszczególnych wyrobów skierowane zostały do Algierii oraz na Haiti Rozszerzenie produkcji eksportowej i pozyskanie nowych odbiorców wiąże się ściśle z postępującą modernizacją wytwarzanych urządzeń i podniesieniem ich jakości. Warto odnotować, że wszystkie wyroby „Selfy" zaliczone zostały do grupy „A". (kk)

50-lecie Powstania Wielkopolskiego

W SOBOTĘ UROCZYSTOŚCI w Szczecinie

OD GRUDNIA ub. roku trwają w kraju uroczystości związane z 50 rocznicą wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Obchodzona jest ona również w Szczecinie.

W sobotę, 4 bm., o godz. 16 przed Pomnikiem Wdzięczności przy pl. Żołnierza odbędzie się uroczysty capstrzyk. Wezmą w nim udział Powstańcy Wielkopolscy, którzy złożą przed pomnikiem wieniec, a także kompania honorowa Ludowego Wojska Polskiego.

Po południu, o godz. 18, uczestnicy Powstania Wielkopolskiego, których jest w naszym mieście 160, spotkają się w Sali Kameralnej Zamku Książąt Pomorskich gdzie wysłuchają okolicznościowego referatu i obejrzą część artystyczną w wykonaniu artystów szczecińskiej Estrady.

Organizatorem obchodu 50 rocznicy Powstania Wielkopolskiego jest Zarząd Okręgu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

Zapisy do szkół podstawowych

WYDZIAŁ Oświaty Prezydium Miejskiej Rady Narodowej ogłasza zapisy do szkół podstawowych dzieci rocznika 1962. Zapisy przyjmują szkoły rejonowe w dniach od 10 do 28 stycznia br. w godz. od 8 do 15. Przy zapisach należy przedłożyć do wglądu dowód osobisty rodziców i książeczkę zdrowia dziecka.

W wyjątkowych przypadkach, uzasadnionych fizycznym i umysłowym rozwojem dziecka, stwierdzonych zaświadczeniem lekarskim, Wydział Oświaty P MRN może zezwolić na rozpoczęcie wypełniania obowiązku szkolnego o 1 rok wcześniej (dla dzieci urodzonych przed 1 lipca) lub o 1 rok później. Termin składania podań o wcześniejsze przyjęcie dzieci do szkoły lub o odroczenie ustalony jest do końca lutego br.

Dzięki „ludziom sercem myślącym"

Wesoły finał akcji „Mały podarek - dużo radości"

KOLOROWO udekorowaną salą kawiarnianą Domu Kultury Budowlanych zawładnęły wczoraj dzieci. Przez 10 godzin trwały tu noworoczne zabawy zorganizowane przez kierownictwo tego domu dla przeszło 1 000 dzieci, dla których redakcja „Kuriera Szczecińskiego" wespół z Polskim Komitetem Pomocy Społecznej zorganizowała grudniową zbiórkę upominków pod hasłem „Mały podarek — dużo radości", a którą masowo poparło społeczeństwo naszego miasta — zakłady pracy, instytucje, rzemiosło, młodzież szkolna.

WŁAŚNIE dzięki tym „ludziom sercem myślącym" setki dzieci otrzymało ostatnio odzież, a na wczorajszych zabawach obdarowanych zostało paczkami ze słodyczami oraz książeczkami i zabawkami. Na pierwszej imprezie bawiło się przeszło 300 wychowanków szczecińskich domów dziecka, a na dwóch następnych przeszło 700 dzieci z rodzin podopiecznych PKPS-u, Związku Inwalidów Wojennych, Związku Niewidomych, PCK, Komitetu Przeciwgruźliczego i Przeciwalkoholowego. Na pierwszej imprezie małych gości w imieniu organizatorów powitali: zastępca red. nacz. „Kuriera" — A. KILNAR i przewodniczący Rady Dzielnicowej Śródmieście PKPS — L. KONOPELKO.

Wszystkie dzieci bawiły się wesoło, chętnie i trudno im było zdecydować się, co podoba się najbardziej: czy dwaj panowie C. — **Tadeusz Czarkowski i Mieczysław Czosnowski,** demonstrujący m. in. „zabawnego Miecia", czy gry zręcznościowe i konkursy prowadzone przez nich i przez instruktorów DKB, czy może tańce, które prowadziła p. Sykuła-Waldek, czy kwartet przygrywający do tańca. Konkursów było mnóstwo; dzieci wygrywały nagrody, którymi były kolorowe karnawałowe czapeczki i parasolki, książeczki, lizaki, ze spółdzielni „Botwina" i pierniki od właściciela cukierni przy ul. Jagiellońskiej 2. G. Świerka.

NA ostatniej zabawie czekała dzieci dodatkowa niespodzianka. Przybył na nią kierownik Domu Kultury Kolejarza A. Bartoszewski, który zaprosił 200 dzieci na imprezę noworoczną organizowaną w tym domu w dniu 4 stycznia. Mali goście kolejarzy zobaczą widowisko noworoczne, wezmą udział w zabawach i podwieczorku.

Dziękujemy kolejarzom, podobnie jak raz jeszcze dziękujemy zespołowi DKB z kier. B. Stachowską na czele, działaczom PKPS oraz wszystkim tym, którzy przyczynili się do radości dzieci. (aż)

NIE ZABRAKŁO Mikołaja. Miał sporo pracy — rozdać tysiąc paczek nie jest łatwo...

MARYLA SYKUŁA prowadzi pląsy...

Fot. St. Cieślak